

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 300.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 30 grudnia 1930 r.

Rok XXIV.

„Samson niemiecki” chce obalić gmach pokoju

Okrężna próba szantażu przed sesją Ligi Narodów.

Wiedeń, 28. 12. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi: Prezes niemieckiego stronnictwa centrum pralut dr. Kaas w przedmowie do broszury publicysty niemieckiego Hagemanna pod tytułem „Niemcy na drodze rozstajnej“ wywodzi, że nigdy nie było równie wielkiego niebezpieczeństwa wciągnięcia Niemiec w politykę awantur. Skrajny nacjonalizm i bolszewizm pragnął popchnąć naród niemiecki w politykę konfliktów międzynarodowych. Dr. Kaas oświadcza się za polityką bardziej czynną niż dotychczasowa, ale ewolucyjną, której programem będzie wyrównanie zbrojeń, rewizja granic wschodnich, zniesienie zakazu „Anschlusu“ itd. Programu tego będą się Niemcy trzymać niezależnie od tego, czy w międzyczasie pod kierunkiem Włoch utworzy się front rewizjonistyczny państw południowo-wschodnich europejskich. Do urzeczywistnienia swego programu będą Niemcy dążyły nie w drodze gwałtu, lecz w drodze porozumienia. Naród niemiecki żywi jeszcze ciągle nadzieję, iż krytyczna faza zacznie się dla kursu dopiero wtedy, gdy Niemcy nadzieje stracą. Obciążenie fizyczne i psychiczne każdego narodu ma swoje granice. Samson nie

miecki nie da się na całe życie związać umowami wersalskimi. Tragedja Samsona może się powtórzyć w dziedzinie politycznej. Przyjdzie czas, kiedy strażnicy obecnego stanu zginą pod gruzami własnego gmachu.

„Neues Wiener Tageblatt“ twierdzi w związku z powyższymi wywodami, że dr. Curtius spróbuje po raz ostatni w Genewie jako spadkobierca polityki Stresemanna poprzeć żądania Niemiec

w sprawie ochrony mniejszości i że jest on zdecydowany ustąpić z gabinetu, jeżeli polityka jego dozna w Genewie niepowodzenia.

Powyższy głos, zresztą jeden z wielu, jest ordynarnym usiłowaniem szantażu przed zbierającą się sesją Ligi Narodów. „Niemiecki Samson“ ma tyle wspólnego z Samsonem, że z prawdziwie żydowską bezczelnością wysuwa, bez przerwy swe urojone pretensje. S.

stoję budowy pomnika. Resztą programu wypełniły produkcje śpiewacze zjednoczonych chórów męskich z Poznania i orkiestry wojskowej. U stóp pomnika złożono wieńce od miasta Poznania i sokolstwa wielkopolskiego.

Na pamiątkę 12-tej rocznicy powstania wykonano nadto w ratuszu poznańskim specjalny program, a na placu Wolności orkiestra wojskowa odegrała szereg utworów muzycznych. Wieczorem odbyły się w stowarzyszeniach wieczornice i zebrania.

Przyjazd Venizelosa do Warszawy.



W związku z zapowiedzianym na dzień 30 grudnia przyjazdem premiera greckiego Venizelosa do Warszawy, przypominamy, że w czasie wojny światowej Venizelos odegrał wybitną rolę dyplomatyczną na odcinku bałkańskim, w czasie zaś rokowań pokojowych i w stosunkach powojennych miał w wielu wypadkach głos decydujący. Służąc idei równowagi pokojowej w świecie Venizelos szuka dróg zbliżenia z innymi państwami nawet tak oddalonymi od Grecji, jak Polska, aby w wielkiej rodzinie ludów kuć ideały lepszego jutra w słońcu wolności i sprawiedliwości.

Uwolnienie socjalisty Ciołkosza, który w Berlinie wyrzekł się Pomorza.

Z Warszawy donoszą: Wypuszczony został z więzienia grójeckiego poseł Ciołkosz, b. więzień brzeski, po złożeniu kaucji w wysokości 10 000 złotych.

W Grójcu pozostają jeszcze, więzieni w dalszym ciągu, posłowie Dubois i Bański.

W więzieniu przy sądzie okręgowym w Toruniu przebywa b. poseł Stronnictwa Narodowego Jan Kwiatkowski z Wejherowa.

Duca ujął ster kierownictwa rumuńskiej partii liberalnej.

Bukareszt, 28. 12. (PAT.) Komitet wykonawczy partii liberalnej na odbytym dziś zebraniu przystąpił do mianowania przywódców partii na miejsce zmarłego Vintili Bratianu. Brat zmarłego Dinu Bratianu zaproponował wybór byłego ministra spraw zagr. Duca, który też wybrany został przez aklamację.

Następnie szereg najwybitniejszych członków stronnictwa wygłosiło mowę poświęconę działalności zmarłego szefa

partii, a w końcu Duca zamknął obrady wielką mową na temat przyszłej roli w państwie stronnictwa liberalnego.

Jutro Duca przyjmie przedstawicieli prasy zagranicznej, przed którymi złoży oświadczenie na temat programu partii. Według zapewnień z kół miarodajnych, partja liberalna podda rewizji dotychczasowe dyrektywy ekonomiczne, zwłaszcza co do współpracy kapitałów zagranicznych.

Jak Poznań obchodził rocznicę powstania wielkopolskiego?

Odstonienie pomnika Kościuszki.

Poznań, (PAT.) Obchód rocznicy powstania wielkopolskiego miał bardzo uroczysty przebieg. Rano odbyło się w katedrze poznańskiej nabożeństwo, odprawione przez ks. infułata Kłosa, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą poznańskim Raczyńskim i dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim na

czelę, liczne drużyny stowarzyszeń i Związku Powstańców i Wojaków w sztandarach, Sokoli itd. Po nabożeństwie stowarzyszenia przemarszerowały na plac u zbiegu ulic Marszałka Focha i Bukowskiej, gdzie stanął pomnik Tadeusza Kościuszki i gdzie miało się odbyć uroczyste jego odstonienie. Przybyli tam również przedstawiciele władz miejscowych i szwadron honorowy 15 p. ułanów. Obecna była także twórczyni pomnika art.-rzeźbiarka p. Trzcńska Kamińska. Po odegraniu przez orkiestrę krakowiaka „Kościuszki“, przemówił prezydent miasta Ratajski, składając hołd pamięci Wielkiego Bohatera Narodowego i Bojownika o wolność Ojczyzny, poczem wojewoda poznański p. Raczyński dokonał odstonienia pomnika. Przedstawia on postać Naczelnika, wykutą ze spiżu, ustawioną na wysokim postumencie z granitu. Przemawiał również radca miejski Ruczyński, który w imieniu komitetu nakreślił hi-

stę, liczne drużyny stowarzyszeń i Związku Powstańców i Wojaków w sztandarach, Sokoli itd. Po nabożeństwie stowarzyszenia przemarszerowały na plac u zbiegu ulic Marszałka Focha i Bukowskiej, gdzie stanął pomnik Tadeusza Kościuszki i gdzie miało się odbyć uroczyste jego odstonienie. Przybyli tam również przedstawiciele władz miejscowych i szwadron honorowy 15 p. ułanów. Obecna była także twórczyni pomnika art.-rzeźbiarka p. Trzcńska Kamińska. Po odegraniu przez orkiestrę krakowiaka „Kościuszki“, przemówił prezydent miasta Ratajski, składając hołd pamięci Wielkiego Bohatera Narodowego i Bojownika o wolność Ojczyzny, poczem wojewoda poznański p. Raczyński dokonał odstonienia pomnika. Przedstawia on postać Naczelnika, wykutą ze spiżu, ustawioną na wysokim postumencie z granitu. Przemawiał również radca miejski Ruczyński, który w imieniu komitetu nakreślił hi-

stę, liczne drużyny stowarzyszeń i Związku Powstańców i Wojaków w sztandarach, Sokoli itd. Po nabożeństwie stowarzyszenia przemarszerowały na plac u zbiegu ulic Marszałka Focha i Bukowskiej, gdzie stanął pomnik Tadeusza Kościuszki i gdzie miało się odbyć uroczyste jego odstonienie. Przybyli tam również przedstawiciele władz miejscowych i szwadron honorowy 15 p. ułanów. Obecna była także twórczyni pomnika art.-rzeźbiarka p. Trzcńska Kamińska. Po odegraniu przez orkiestrę krakowiaka „Kościuszki“, przemówił prezydent miasta Ratajski, składając hołd pamięci Wielkiego Bohatera Narodowego i Bojownika o wolność Ojczyzny, poczem wojewoda poznański p. Raczyński dokonał odstonienia pomnika. Przedstawia on postać Naczelnika, wykutą ze spiżu, ustawioną na wysokim postumencie z granitu. Przemawiał również radca miejski Ruczyński, który w imieniu komitetu nakreślił hi-

Stara Turcja burzy się przeciw Kemalowi.

Klasztory muzułmańskie ośrodkiem ruchu reakcyjnego.

Angora, 28. 12. (PAT.) W związku z podaniem przez pewne dzienniki alarmujących wiadomości w sprawie wielkiej akcji elementów reakcyjnych w Menemen, podsekretarz spraw wewn. oświadczył, że na wzmiankowane zajście zapatrywać się należy jako na epizod lokalny. Dokonano 35 aresztowań.

Stambul, 28. 12. (PAT.) Nadzwyczajna konferencja, jaka odbyła się pod przewodnictwem Ghazi trwała 8 godzin i była poświęcona wypadkom w Menemen. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, sprawa była zorganizowana przez sektę nekohiben, której główny przywódca został już aresztowany w Stambule. Wypadki w Menemen były

zaledwie zapoczątkowaniem wielkiego ruchu reakcyjnego już od pewnego czasu przygotowywanego, a mającego objąć całe terytorjum państwa. Zdolano stwierdzić, że w karygodne wypadki są zamieszani niektórzy wyżsi przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Minister spraw wewn. przeprowadził na miejscu dochodzenia, zwłaszcza co do stanowiska, zajętego przez miejscowego komendanta żandarmerji, prefekta policji i prokuratora. Były gubernator Menemen jest również podejrzany o dopomaganie w potajemnej działalności zamkniętych klasztorów.

Stambul, 28. 12. (PAT.) Rząd turecki przedłożył parlamentowi projekt nad-

zwyczajnych zarządzeń przeciwko akcji spiskowej reakcjonistów. Donoszą o dokonaniu nowych aresztowań w szeregu miast. Po dochodzeniach na miejscu, przeprowadzonych przez ministra spraw wewnętrznych zapadła decyzja usunięcia z zajmowanych stanowisk gubernatora Smyrny i gubernatora Manissy.

Polityka Kemala Paszy, której celem jest gwałtowne prrefasonowanie Turcji na modłę europejską, jest bezlitosna wobec wszystkich czynników, przywiązanych do starych tradycji. Specjalnie oburzona na Kemala jest duchowienstwo muzułmańskie i z jego kół wyszło obecnie hasło buntu.

Układ drzewny z Niemcami nie został wznowiony.

Berlin, 28. 12. Ze strony niemieckiej oznajmijają, że dnia 10 bm. rząd polski interwenjował u rządu niemieckiego w formie noty werbalnej w sprawie przedłużenia wygasającego 31 grudnia 30 r. układu drzewnego.

Na interwencję polską odpowiedział rząd niemiecki dnia 23 bm. odmownie, uważając przedłużenie to za zbędne wobec zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Tem samem z dniem 1 stycznia 1931 zakaz przywozu polskiego drzewa przez tureckiego wejdzie automatycznie w życie. W praktyce oznaczać to będzie zaostrezenie polsko-niemieckiej wojny celnej. Niemcy przewidują, że Polska niewątpliwie odpowie na to zniesieniem

Żydzi w Portugalji witali owacyjnie marsz. Piłsudskiego

Żydowski dziennik warszawski „Nasz Przegląd“ ogłosił z Lizbony, stolicy Portugalji, następujący telegram:

Żydzi polscy w Portugalji owacyjnie witali marszałka Piłsudskiego, który w drodze na Madere, zatrzymał się w Lizbonie.

Czyż telegram powyższy nic nie mówi?

Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w sprawie Brześcia.

50 profesorów lwowskich w obronie etyki i kultury.

Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ogłosili następujący protest:

Interpelacje wniesione w Sejmie i liczne informacje ogłoszone w prasie podają do publicznej wiadomości, że niektórzy posłowie byłego Sejmu, aresztowani i umieszczeni w czasie śledztwa w więzieniu wojskowym w Brześciu, byli także przez funkcjonariuszy publicznych, cywilnych i wojskowych oraz przez służbę traktowani w sposób brutalny i nieludzki.

Jeżeli szczegóły tych wiadomości są zgodne z prawdą, to dopuszczono się przez to karygodnych nadużyć, nietylko wykraczających przeciw przepisom prawa, ale zarazem obrażających po-

czucie etyki i kultury.

Niżej podpisani profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zwracają się do członków Sejmu i Senatu, w szczególności tych, którzy wchodzi w skład wyższych lwowskich uczelni z prośbą, ażeby dążyli usilnie do najrychlejszego rozświecenia tych zajęć wysoce ubolewania godnych, tak aby winni zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Bez względu bowiem na różnice przekonań politycznych musi każdy prawy człowiek potępić stanowczo podobne wypadki krzywdzącego nadużycia władzy, uznając, że bezkarność ich przyniosła ujmę dotkliwą dobrej sławie naszej Ojczyzny.

Oświadczenie grupy profesorów warszawskich w sprawie Brześcia.

W jednym z ostatnich numerów pisma naszego podaliśmy wiadomość o proteście wystosowanym przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów brzeskich. Obecnie prasa warszawska ogłasza jeszcze jedno oświadczenie grupy profesorów warszawskich. Oświadczenie to brzmi:

W związku z oświadczeniem grupy profesorów Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 20 grudnia r. b. podpisani stwierdzamy, że nie możemy przyłączyć się do tego oświadczenia ze względu na jego uzasadnienie i formę. Nie czujemy się jednak przez to zwolnieni od określenia naszego stanowiska. Jako nauczyciele i wychowawcy młodzieży kierowani jedynie poczuciem sprawiedliwości, która jest podstawą porządku społecznego, musimy wypowiedzieć się jasno i wyraźnie.

Godność ludzka jest tak wielkim dobrem, że obronę jej uważamy za nasz obowiązek istotny. Bez zastrzeżeń przyłączamy się zatem do głosu wszystkich obywateli,

Rzadka odpowiedź.

Hitlerowcy prowadzą w sejmie pruskim zażartą walkę o usunięcie rządu socjalistycznego w Prusiech. W walce tej nie cofają się przed najwstrętniejszą demagogią. Wiadomym im np. jest, że premier pruski socjalista Braun jest zapalonym myśliwym, który korzysta z każdego zaproszenia na polowanie. Poseł hitlerowski Kube zgłosił wobec tego interpelację, ile jeleni premier pruski w roku bieżącym upolował. Pruski minister rolnictwa odpowiedział na to: „Ilość upolowanych jeleni jest tak niska, że nie daje podstawy dla zamierzonej agitacji partyjnej hitlerowców”.

Nowi szambelanowie papiescy na Pomorzu.

Ojciec święty, dekretem z dnia 11 grudnia r. b. na przedstawienie najprzewielebniejszego księdza biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego zamianował tajnymi szambelanami (Camerieri segreti soprannumerarii di Spada e Capa) panów Adama Czarlńskiego z Zakrzewka, w pow. toruńskim i Jana Szczanieckiego z Nawry, w pow. toruńskim.

W Stanach Zjednoczonych zniżono dyskonto do 2 proc. rocznie.

Wielkie poruszenie w sferach gospodarczych Europy wywołała wiadomość, że amerykańskie banki federalne postanowiły obniżyć dyskonto do nigdy nienotowanej wysokości 2% rocznie.

Krok ten tłumaczony jest koniecznością przyjęcia z pomocą małym bankom, wśród których liczba bankructw przekroczyła, jak donosiliśmy już — 1100. Z drugiej strony faktem jest, że wielkie banki amerykańskie mają olbrzymie zapasy złota, leżącego bezużytecznie. Zmniejszenie stopy procentowej ożywi kredyt i pozwoli na wyko-

którzy dają wyraz przekonaniu o konieczności natychmiastowego bezstronnego zbadania sprawy traktowania więźniów brzeskich, ustalenia stanu rzeczy i zgodnego z prawem ukarania winnych.

Warszawa, dn. 23 grudnia 1930 r.

Edmund Bursche, Franciszek Czubański, Adam Czyżewicz, Samuel Dickstein, Marcell Handelsman, Bolesław Hryniewiecki, Mieczysław Konopacki, Antoni Kostanecki, Jan Mazurkiewicz, Władysław Mazurkiewicz, Mieczysław Michałowicz, Leon Petrażycki, Ks. Jan Szeruda, Józef Ujejski.

Uwięzienie posłów w Brześciu stoi w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnymi.

Katowicka „Polonia” dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że profesorowie wydziału prawa i admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowali do p. Prezydenta Mościckiego list w sprawie brzeskiej. Podczas, gdy profesorowie uczelni Jagiellońskiej w poprzednim swoim liście zajmują się stroną moralną zagadnienia, obecny list podpisany wyłącznie przez prawników

dotyczy li tylko strony prawnej uwięzienia b. posłów. List wskazuje na to, że fakt powyższy stał w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnymi, podnosi jednocześnie zgubne następstwa takiego postępowania. Pod listem podpisać się mieli wszyscy profesorowie i docenci wydziału prawa U. J. w Krakowie.

Protest 100.000 kobiet przeciwko hańbie brzeskiej.

Do licznych protestów, mających na celu potępienie postępowania pewnych czynników co do więźniów brzeskich, przybywa jeszcze jeden protest organizacji kobiecych, zredagowany w formie bardzo ostrej.

Protest ten mówi o poniżeniu godności obywatelskiej i zdeptaniu elementarnych zasad ludzkości, zwraca się też do odpowiednich władz z żądaniem, by bardzo surowo ukarały tych wszystkich, którzy są bądź moralnymi sprawcami znęcania się nad więźniami brzeskimi, bądź też bezpośrednimi wykonawcami ich rozporządzeń.

Podpisując ten protest, członkinie różnych organizacji kobiecych domagają się, jako matki i wychowawczynie młodych pokoleń, które są odpowiedzialne za zdrowie moralne przyszłych obywateli, by winni bezprzykładnego

znęcania się w Brześciu, byli wyłączeni ze społeczeństwa polskiego, które ma za sobą 1000 lat cywilizacji chrześcijańskiej i tradycję bohaterskich walk, jakie naród polski niejednokrotnie w obronie tej cywilizacji toczył.

Organizacje, które ten protest podpisały grupują 100 000 członkiń.

Posłowie Dubojs i Bagiński na wolności?

Warszawa, 29. 12. (tel. wł.) Według wiadomości, jakie rozeszły się już w sobotę, posłowie Dubojs i Bagiński opuszczają dziś więzienie grójce, pierwszy po złożeniu kancji w wysokości 10 000 zł, drugi 5000 złotych.

Kronika telegraficzna.

Obfite śniegi.

Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.) W Warszawie spadł w czasie świąt obfity śnieg. W dzisiejszy poniedziałek panuje odwilż, a mianowicie termometr wskazuje 1 stopień powyżej zera. Powietrze jest przyjemne.

Ze Lwowa donoszą, że w południowej Rosji szaleje wielka burza śnieżna, która wyrządziła olbrzymie szkody. Miasto Charków odcięte jest od świata. Około 12.000 żołnierzy pracuje nad usunięciem przeszkód na liniach telefonicznych i telegraficznych.

Podróż Venizelosa.

Białogród, 28. 12. (PAT) Dziś o godz. 18 przybył tu Venizelos wraz z otoczeniem. Premier grecki opuścił pociąg na stacji Tophider pod Białogrodem i stamtąd udał się do Białogrodu bezpośrednio do pałacu królewskiego, gdzie przyjęty został przez króla na audjencji.

Premjerowi greckiemu towarzyszą pani Venizelos, szef departamentu politycznego i sekretarz. O godz. 18,30 minister Marinkowicz wydał w apartamentach ministerstwa spraw zagr. herbata na cześć Venizelosa i jego otoczenia. Dziś wieczorem o godz. 20,30 Venizelos opuścił Białogród, udając się w dalszą drogę.

Choroba marszałka Joffra.

Paryż, 28. 12. (PAT) Biuletyn o stanie zdrowia marszałka Joffra, wydany o godz. 10 rano stwierdza, że noc miał chory spokojną, stan lokalny w chorobie noże dość zadawalający oraz zaznacza się pewna nieznaczna poprawa w ogólnym stanie zdrowia. Zresztą trudno jest robić jakiegokolwiek prognozy na przyszłość. Biuletyn z godz. 15,30 zaznacza, że dalszej poprawy nie zaobserwowano. Chory jest nadzwyczaj osłabiony. Zaprzeczają wiadomości, jakoby dokonano powtórnie operacji. Lekarze stanowczo zabronili odwiedzać chorego.

Tuchaczewski w niełasce.

Moskwa, 29. 12. (tel. wł.) B. wódz armji czerwonej przeciw Polsce Tuchaczewski popadł w niełaskę i ma być wysłany jako attache wojskowy do Japonii.

Jest to degradacja niepraktykowana w żadnej armji.

Major Franco w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 12. Znany rewolucjonista hiszpański, światowej sławy lotnik major Franco, który jako czynny zawodowy oficer armji hiszpańskiej wzniesił rewolucję, jak się sam wyraził, przeciwko systemowi rządu opierającego się na oficerach, gdyż armja jest dla obrony kraju, a nie do wykonywania administracji państwa (czy oficerowie polscy myślą tak samo?) został zaangażowany przez zakłady Dorniera w Ludwikshafen.

Franco będzie oblatywał maszyny Dorniera, z którą to firmą łączy go przyjazne stosunki z okresu, gdy na aparacie tego typu dokonał swego gigantycznego przelotu przez Ocean z Hiszpanji do Brazyliji. Franco wyjechał już z Lizbony do Amsterdamu, skąd przybywa do Ludwikshafen.

AR.

„Ja jestem wojskowy i dla mnie każdy cywil to opryszek”

Przed sądem w Łodzi toczyła się rozprawa, na której jako świadek słuchany był między innymi plutonowy Nowak. Zeznał on, że „z daleka na rogu ulicy zauważył dwóch opryszków”.

Sędzia zapytuje go, po czym poznał, że to byli opryszki.

— Czy mieli może rewolwery w rękach? — pyta sędzia.

— Nie! — odpowiada świadek.

— Więc dlaczego robili wrażenie opryszków? — nalega dalej sędzia.

A na to świadek plutonowy Nowak:

— Ja jestem wojskowy i dla mnie każdy cywil to opryszek.

Przewodniczący sądu polecił zaprotokulować dosłownie to zeznanie.

* Pan plutonowy Nowak jest tak małą figurą, że jego zdanie o obywatelach cywilnych niema znaczenia. Fakt powyższy świadczy jednak o niezdrowych objawach, panujących w pewnych kołach wojskowych.

Ci, którzy sądzą tak jak pan plutonowy Nowak, a takich jest niestety u nas sporo, winni pamiętać o tem, że obywatele cywilni płacą podatki na wojsko i kto wie, jakie czynności sprawialiby tacy panowie plutonowi, gdyby właśnie nie ci „cywile”.

Sekciarstwo.

Russel jako „prorok“.

Charles Russel w okresie swego dojrzenia na herezję zapoznał się z wierzeniami adwentystów, owszem stał się ich żarliwym wyznawcą. Niebawem poczuł w sobie ducha prorockiego. Jest to wspólna cecha twórców sekt, że wszyscy się uważają za natchnionych proroków. Takim też był i Wiliam Miller założyciel adwentystów. Jako „prorok“ Russel począł przepowiadać adwent bliski i to tutaj na ziemi, w przeciwieństwie do adwentystów, którzy to millenium przenoszą do nieba. Stąd powstały te najdrobiazgowsze obliczenia co do końca świata i tysiącletniego królestwa Chrystusa na ziemi. Chorobliwe swe majaczenia popierał oczywiście cytatami Pisma św. zwłaszcza z księgi Daniela proroka i Apokalipsy.

Wszystkie 7 tomów jego „studjów biblijnych (Schriftstudien) oraz „Arfa Boża“ (Harfe Gottes) są przepełnione temi myślami.

W tomie II i III jego „Studjów Bibl.“ oraz „Arfie Bożej“ znajdujemy dokładne daty nadejścia owego „tysiąclecia“. „Początek końca“ przypada na rok 1799, „czasy ostateczne“ na okres od 1799—1914. Rok zaś 1874 jest momentem „niewidzialnego przyjścia na ten świat Chrystusa Pana“, i początkiem ostatniego okresu „końca czasów“. Ostatnie lat 40 od 1874—1914 nazywa „okresem żniwa“ (?)

A jako niezbite „dowody“, że już to przyjsie Pana czyli Adwent nastąpiło w r. 1874 — przytacza Russel cały szereg wynalazków w tym okresie powstałych, a przepowiedzianych rzekomo przez proroków starego Testamentu: W „Arfie Bożej“ na str. 206 czytamy dosłownie: „Dowody obecności Pana (na ziemi przyp. tłum.) od owego czasu (tj. od 1874 r.) są następujące: Maszyna do dawania, aluminium, chirurgia antyseptyczna, automatyczne łączenie wagonów, plugi automatyczne, automobile, ruchome obrazy (kino), telegraf bez drutu, najodleglejsze strony Afryki, dynamit, sygnały kolejowe, koleje elektryczne, spajanie metali elektrycznością, żniwiarki“.

Boski plan wieku (oczywiście wynalazek Russela!): szkoły korespondentów, sztuczne farby, gaz świetlny, aeroplany, biegun północny, kanał panamski, szczepionki ochronne, radium, centryfugi, proch bezdymny, olbrzymie

III.

gmachy (drapacze chmur), promienie Röntgena, maszyny do pisania, szycia, butów, linotypy drukarskie, drut kolczasty, maszyna zapalczana, biegun południowy, kolejki podziemne, łodzie podwodne, elektrolux, celuloza, rower.“

Powyższa mieszanina grochu z kapustą nazywa się „badaniem pisma św.“! Na stronie 291 „Arfy Bożej“ czytamy: „Przytoczone wyżej dowody wskazują, że świat stary (porządek społeczno-polityczny) w r. 1914 już się skończył i od tej daty zaczyna powoli zanikać. Ten proces zanikania za parę lat będzie skończony, a wówczas zapanuje sprawiedliwość i szczęście na ziemi, czyli owe „tysiąclecie szczęśliwe.“

Na stronie następnej w namaszczeniu proroczym Russel obwieszcza: „Można

zatem z całą pewnością (?) oznajmić, że miliony obecnie żyjących ludzi już nigdy nie umrą!“ (sam Russel, niestety, zadał kłam swemu prorocztwu, gdyż w r. 1916 zmarł!)

O, jakżeby to była piękna baśń, gdyby jej nie brakło jednej rzeczy, mianowicie prawdy! Tymczasem minął rok 1914, światowa wojna również, a świat idzie po staremu swoją drogą, ludzie jak umierali, tak umierają i nadal, słowem ani cienia owego „złotego wieku“, wymarzonego w duszy Russela.

W r. 1924 można było czytać na plakatach agitacyjnych sekty w Niemczech: „Wszchemocny Bóg wkrótce położy kres tej walce wszystkich przeciwko wszystkim i miliony obecnie żyjących ludzi już nie umrą“.

Jak widzimy marzenia sekciarzy są silniejsze od rzeczywistości.

Jak wygląda to tysiąclecie?

Większość sekt chiljastycznego za-

barwienia przedstawia sobie „tysiąclecie nie królestwo Chrystusa“ w ten sposób: „Chrystus na końcu wieków zstępując po raz wtóry na ziemię, zwycięży najpierw antychrysta, poczem ma nastąpić zmartwychwstanie „sprawiedliwych“. „Bezbożni“ albo „niewierni“ narazie nie będą wskrzeszeni. Dla tych zmartwychwstałych wiernych i żyjących jeszcze pobożnych sekciarzy nastąpi wówczas „wiek złoty“ — czyli tysiąclecie królestwo Chrystusa, pełne radości i szczęścia. W końcu tego tysiąclecia szatan raz jeszcze uderzy na „sprawiedliwych“ ale będzie zwyciężony. Wtedy nastąpi drugie zmartwychwstanie „bezbożnych“, poczem odbędzie się sąd ostateczny nad wszystkimi ludźmi i sprawiedliwymi — ku ich wiekowi chwale — i niesprawiedliwym — ku ich wiecznemu potępieniu.“

Badacze jednakże stworzyli własną teorię. Wedle tej teorii wszyscy ludzie staną się uczestnikami „szczęśliwego tysiąclecia“. Zmarli zostaną nanowo stworzeni (wedle Badaczy człowiek nie posiada nieśmiertelnej duszy, więc nie ma czego wskrzeszać, lepiej nanowo stworzyć).

Ten szczęśliwy okres czasu już jakoby nastąpił w r. 1914. Wszystkim „bezbożnym“ będzie dany czas ku poprawie.

„Każdy człowiek będzie miał w okresie tego tysiąclecia co najmniej 100 lat (!) na poprawę... Kto zaś nie skorzysta z tej sposobności będzie przeklęty i odcięty od życia przez wiecznie trwające zniszczenie. (Arfa Boża str. 294)“.

Djabł okuty w kajdany nie będzie szkodził ludziom. Wstępki i zbrodnie wszelkie znikną z powierzchni ziemi (jakoś tego nie widać! przyp. tłumacza). Po upływie tysiąca lat, a więc około roku 2914, szatan ponowi raz jeszcze swój atak na ludzkość, ale będzie zwyciężony i ostatecznie zniszczony, a wówczas wystąpi „Alleluja — Chór z bębenkami, gitarami, mandolinami itd., aby złożyć hold Panu.“

Oto krótki obraz tysiąclecia szczęśliwego w wyobraźni Russela i jego zwolenników.

X. Wiktor Szykiwicz.

Przed sesją Ligi Narodów w Genewie.



Dnia 19 stycznia 1931 r. w gmachu tym zbierze się wydział europejski Rady Ligi Narodów. Minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej dr. Curtius, któremu w tym roku przypada zaszczyt przewodniczenia Radzie Ligi Narodów, pragnie złożyć przewodnictwo, ponieważ wystąpi jako główny oskarżyciel przeciwko Polsce. Prasa berlińska przebąkuje, że Curtius poruszy także sprawę rewizji granic. Może być jednak pewny, że spotka go odprawa ze strony ministra Zaleskiego. Podobnie Curtiusa podajemy u góry z lewej strony; ministra Zaleskiego — z prawej.

Obłęd wojenny w Niemczech.

W Halle odbyła się wielka manifestacja „Stahlhelmowców“, która protestowała przeciw niszczeniu ducha wojennego Niemiec przez pacyfistów. Punktem kulminacyjnym manifestacji było spalenie na olbrzymim stosie książki Remarque'a „Na zachodzie bez zmian“, „zbudzającej wstręt do wojny. Oto dzisiejszy duch Niemiec.“

Dr. Antoni Marczyński.

56

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Klęliśmy wszyscy wrogi los i wojnę; żołnierze nie krępowali się obecnością moją, a ja rozumiałem ich i sam kląć zacząłem. Nagle w rozgorączkowanej głowie ocknęła się myśl. Zebrałem wszystkich rannych, prócz tych, co leżeli, jak bez ducha pod ścianami piwnicy. Zacząłem im wykladać ogromna znaczenie przypadkowego odkrycia: „Patrzcie, oto wojna płaci nam za trudy i cierpienia. Gdy nastanie pokój, powrócimy tutaj, wykupimy te tereny i zaczniemy kopać ropę „płynne złoto“. Będziemy wszyscy do równości współnikami. Do góry głowy, chłopcy! Nie będziecie już biedni klepać po wojnie. Zostaniecie burżujami, nafcjarzami. Tylko teraz zęby ścisnąć i wytrwać. Tylko teraz, jak mówią Niemcy: „aushalten, durchhalten und Maul halten“. Powtarzam wam: „Maul halten!“ Gęba na kłódkę, inaczej ubiegna nas tacy, co mają forsę, jak lodu... Tak-em do nich mówił, na pół już majacząc, i na pół jeszcze przytomnie... Smółski rozgał się na dobre, a chociaż od czasu do czasu wtrącał wyrazy rosyjskie, których tu przytaczać nie trzeba, to jednak naogół szło mu gładko i coraz to nowe słowa, wyrażenia, lapidarne powiedzenia polskie wylał z otchłani zapomnienia.

A Mateusz Rojek przyglądał mu się z ironicznym uśmiechem. „Niby to z wizytą tylko przyszedł, nie po wspar-

cie, ani po jakąś posadę, ale do naftusi przymawia się coraz wyraźniej“, — myślał. Wreszcie rzekł chłodno:

— Wszystko to pamiętam. Dozorowałem wówczas ludzi pracujących przy podkopie i z konieczności często zachodziłem do waszej piwnicy. Pan miał głowę obandażowaną, niby turbanem jakimś, przypominam sobie teraz dokładnie. Pewnie dlatego nie poznałem pana dzisiaj odrazu...

No, i zarośnięty człek był, i ubabrany w błocie po uszy...

— Tak... Przypominam sobie nawet więcej...

— Przysięgę?

— Tak, tę niedorzeczną przysięgę, którą mi pan kazał odbierać od półprzytomnych ludzi, albo apatycznych, obojętnych na wszystko. Że nikt drugiego nie podejrzewa, że do czasu będzie się przestrzegać tajemnicy i co tam jeszcze było wśród tych nonsensów...

— Nonsensów — powtórzył gość spokojnie, spowijając się kłębami dymu.

— Daruje pan, ale nonsensów!.. Lecz bądźmy szczerzy. Do czego ma właściwie zmierzać cała ta czcza gadanina? Czy chce pan przez to powiedzieć, że rości pan sobie do mnie jakieś pretensje?

— Uchowaj Boże!

— Odkryliśmy ropę w tych stronach wspólnie, wszyscy!..

— Przypuśćmy.

— Tu niema co przypuszczać. To pewnik! — Zirytowany grzmotną nieścisną w biurko, aż pokrywką na kalendarzach zadzwoniły i „Trocki“ szczerzył gdzieś w ciemnym kącie, oznajmiając, iż jest obecny, solidaryzuje się z swoim panem, jak zawsze i chętnie skoczy do gardła każdemu oponentowi.

— O co się pan irytuje, panie Rojek? Czy zgłaszam jakie pretensje? Nic podobnego! Był pan w zupełnym porządku nie tylko wobec prawa, ale i wobec kolegów, a niedoszłych współników swoich. Skoro pan jeden pozostał przy życiu, o mojem ocaleniu nie mógł pan przecież wiedzieć, gdyż nie posiadając żadnej rodziny, nie pisałem nigdy z Rosji do kraju... skoro zatem, powtarzam, pozostał pan przy życiu jeden, miał pan prawo sam zagarnąć wszystko...

— No, przeceż zrozumieliśmy się, — odsapnął nafcjarz udobruchany i nieco życzliwiej spojrzal na gościa. — Zresztą, to się tak mówi „zagarnąć“. Musiałem płacić słono za te ziemie...

— Roziąkę dzierżawi pan, o ile slyszalem.

— Ach, już się pan informował? — zgnął ironją. — Istotnie dzierżawię Roziąkę, ale mam hipotecznie zastrzeżone prawo pierwokupu...

— Z którego pan skorzysta zapewne, skoro pan taki pałac wybudował na obcym gruncie.

Rojek spojrzal ostentacyjnie na zegarek...

— Może odłożymy tę miłą pogawędkę na inny dzień, — rzekł, uprzatając porozkładane papiery na biurku. — Mam dzisiaj jeszcze ważną konferencję z moimi inżynierami...

— Ha, to nie będę przeszkadzał... Czy nie mógłby mi pan odesłać jakim wozem do dworu w Borach?

— W Borach? — wyszeptał. — Nie! — rzekł szorstko. — Mam tu pod ręką tylko swój samochód, którego potrzebuję właśnie... Czogo pan szuka w Borach? Chce pan tej biednej dziewczynie ranić serce opowieściami o śmierci jej

ojca? Chce się pan może zwalić jej na kark? A wie pan o tem, że ona stoi przed ruiną? Ach, to oczywiście pana niewiele obchodzi. Lepiej rozdrapać rany zabliźnione, rozczulić ją historyjkami o ostatnich chwilach śp. Stanisława Turny i skorzystać z polskiej gościnności przy tej okazji. — Wściekał się na siebie wewnętrznie, że wpada w niepotrzebne rozdrażnienie, lecz brnął dalej, wyprowadzony z równowagi niezrównanym spokojem Smółskiego, który ani słowem nie zareagował na te zarzuty głupie, obrażające, chamskie.

— Wie pan, co? — ozwał się gość narzeszcie, czyszcząc skrupulatnie fajkę z gorącego popiołu. — Kiedym tu dziś zaszedł i kiedy ku swojemu wielkiemu rozczarowaniu, nie przeceż, ujrzałem szyby naftowe, ogarnął mnc żal, iż nie powróciłem wcześniej. Ba, nawet kiedy dowiedziałem się, że kopalnia na szczęście nie jest w rękach obcych, ale polskich, w dodatku Mateusza Rojka, mego towarzysza broni, pomyślałem sobie: „Zaproponuję mu spółkę, będziemy razem pracowali... I to był właściwy cel mojej wizyty. Ale teraz, dziękuję uprzejmie. Wspólnik, który nie posiada minimum kultury, czy choćby ogłady towarzyskiej, który obraża gościa w swoim domu...“

— He, he, he, spółka z gołym współnikiem — Rojek ryknął salwą prostackiego śmiechu, a flegmatyczny Smółski przyglądał mu się ciekawie.

— Z gołym? — spytał wreszcie. — Skąd pan może znać moje stosunki majątkowe?

— Wystarczy mi to, że przywędrował pan tutaj pieszo i teraz prosi o jakąś furmankę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czasy się zmieniają!



Tak przed stu laty szli pułkownicy na Belweder,



a tak chodzą dziś do Belwederu.

Ciekawa kołęda staropolska.

Literatura polska przechodziła okres tak zwany makaroniczno-panegiryczny. Płodami głównymi tego okresu były chwalby, wygłaszane pod różnymi adresami, przyciem dla większej powagi wplatano do utworów mnóstwo obcych, głównie łacińskich wyrazów. Z tego to

okresu pochodzi i kolęda, którą poniżej podajemy. Jak z jej treści wynika, kolendnicy szacunek swój dla jakiegoś dobrodzieja uzależniają od tego, czem ich on za wygłoszoną kolendę wynagrodzi.

Angelus tak Polonis mówił właśnie his verbis:
Nuntio vobis wielkie wesele,
Zrodzony w ludzkim ciele
Zgodę Wam przywróci.

Cui że mu wierzymy, ergo dziś się cieszymy
I idziem do Waszmości po kolendzie,
Łaską Pańską niech będzie
Nam co ofiarować.

Raz do roku to bywa, więc omnibus niech nalewa,
Quis łaskaw, wina, miodu nalewaj,
Nam kolendę, dobrą daj,
Felix na świecie trwaj!

Jak nam nie dasz kolendy, będziem ganić Cię wszędy,
Discentes: skąpy, sknera, nie nie dał,
Choć pieniądze multum miał,
By taki nie bywał!

Gdy kolendę weźmiemy, wychwalać Cię będziemy
Discentes: largus, datny, cnotliwy,
Daj Boże Miłościwy
By tutaj longe żył!

Dramat na szachownicy Europy.

Henryk Robert — Członek Akademii Francuskiej: „Szach Królowej. Marja Antonina”. Z upoważnienia autora przedłożył Witold Belza. Instytut Wydawniczy „Renaissance”. Warszawa.

Pierwsza błyskawica...! A potem grom... piekło rewolucji... błyszcząca stal gilotyny...! Danteskie obrazy dziejowego kataklizmu, malowane mistrzowskim piórem znakomitego pisarza Francji! Z pozorów można sądzić, że dokonało się coś podobnego zjawiskom natury. Pogoda była prześliczna... powietrze stało się parne, nie do zniesienia, nadszła więc burza, brzemienna w pioruny... i przeszła — tu i ówdzie stuletnie dęby powalone, tu i ówdzie zniszczone hojne plony upalnego lata... koniec. Życie toczy się dalej niepowstrzymanym pędem, aby za czas jakiś pokryć się znowu chmurami.

Bacznie śledzący dzieje ludzkości historyk dostrzeże nieco więcej w tych kataklizmach. Czy naprawdę cudną — pełną rozkoszy i wdzięku była ta Francja 1785 r.? Chyba nie zawsze i nie wszędzie. I zaiste taką osobliwą melancholią zaprawione słowa Talleyranda: „Nie zaznał słodczy życia ten — kto nie żył we Francji przed 1789 r.” mógł wypowiedzieć tylko romantyk, plawiący się w słońcu i błękitech przy-

jaznego losu. Inaczej przedstawia się Francja Ludwików i hulaszczego dworu. Inaczej przedstawia się ona na dalekich ugorach polach, w dymnych chatkach wieśniaczej biedoty. Na zewnątrz tylko czeza potęga, blichtr, pozłota i czar uśmiechu — wewnątrz brud, zgnilizna, nędza najskrajniejsza, niemoc i ohydne męty, czekające na sposobną chwilę. To wszystko osłonięte królew-

skim płaszczem niefrasobliwego poglądu na świat. Kto odważy się spojrzeć krytycznie na te sprawy? Kto zechce pograć się w otchłań ludzkiego bytu i przeznaczenia, a nie oślepnie od prądy bijącej w oczy błyskawicą gromu?

Autor i tłumacz podali sobie ręce, aby czytelnika oprowadzać po ciemnym labiryncie intryg dworskich i po straszliwych kazamatach wielkiej rewolucji, aby w słowach, pełnych subtelnej ironji i pogardliwego uśmiechu malować małostkową podłość ludzką lub okrucieństwo drapieżnego tygrysa. Warczy kolowrotek wymyślnych zabaw i uciech, snuje się złota nić sentymentu, miłość i poetycznych tęsknot, zaprawionych filozoficzną medytacją lub naukowymi dociekaniem z lekka, z wierzchu, nie męcząco, aby w krótkim stosunkowo czasie zerwać się, zwichrzyć pod brutalną ręką motłochu. Obraz zmienia się nihy to nagle i stalowa ręka gi-

dramatycznej grozie przy końcu tego widowiska. Malarz przemawia w obrazach, rzucanych szkicowo na papier przez autora, i to malarz nie przeciętej miary. Poeta przegląda się wtłumaczeniu i w tych pieszczonych zdaniach, z których każde słowo cyzelowane jest ręką mistrza — estety, lubującego się w detalach. Nie jest dziwnym ani ten pietizm, ani ten artyzm u tłumacza, skoro dedykacja sama określa, czem ma być ta praca, a więc wyrazem czci i miłości najwyższej, tej miłości, która mekę sprawia niewypowiedzianą, a bólem swym wykuwa w granicę piękno najwyższe i nieśmiertelne.

Z treści, haftowanej kolorami tęczy i z treści, ociekającej krwią, wykwiła w końcu ta jedyna prawda życiowa, że społeczności ziemskie są niczem więcej jak tylko wielkim tygłem, w którym warzą się i smarzą alchemiczne skła-

Powszechna katastrofa gospodarcza.



Zleciały się doktry,
Bo świat poczuł się chory,
Jeden daje mu rycynę,
Drugi znowu aspirynę,
Tamten prozек z kogutkiem,
A to wszystko z tym skutkiem
Ze świat zadrze kopyta
I będzie komedia finita!

Szwed, Francuz i Włoch



strzegą pilnie naszego majątku państwowego!

lotyny dokonuje okrutnej wiwisekcji, poddaje ścisłej analizie wiek miniony. Szumią kaskadą beztroskiego humoru słowa pierwszej części tej straszliwej powieści, aby przejść w szaleńcze nokturno drugiego okresu. Okraszony urokiem niewysłowionego piękna na początku, nie tracą nic na poetycznej i

dniki namiętności ludzkich, a Bóg, Najwyższy Alchemik wszechświata, wytapia z tych potworności czyste złoto uszlachetnionej duszy ludzkiej. Czy to nie dosyć? Badacz — historyk nie powinienby zagłębiać się dalej, bo cóż znaczą wszystkie inne sprawy wobec tego jednego misterjum Miłości. Są pustym dźwiękiem bez treści i życia. A prawda ta, jako najpiękniejsza maksyma filozoficzna występuje w opisanym książce tak wyraziście, bez obsłonek, z taką mocą narzuca się umysłowi nieuprzedzonemu, że niepodobna jej nie zauważyć i zbyć milczeniem. Tłumacz rozluźnił się w epoce przedrewolucyjnej, więc obok wielkiego dramatu historycznego stawia jeszcze dla tem lepsze scharakteryzowania środowiska dwa epizody mniejszej wagi, ale za to tem potworniejsze w swojej dzikości i gryzącej ironji. Na światło dzienne bezstronnej analizy wychodzi sprawa procesu Calasa, mordercy, i rysuje się żywo sylwetka antyreligijnego geniuszu — Voltaire'a. Węglem czarnego oburzenia szkicuje życie wielokrotnej, pięknej trucicielki markizy de Brinvilleers. Na ciemnym tle epoki nie potrzeba już żadnych poprawek. Osoby oświetlone są wszechstronnie, brak im chyba najwyższej cech szarej, codziennej rzeczywistości, których tak skwapliwie domaga się wiek dzisiejszy, ale to są usterki drobne bez znaczenia.

Dr. Teodor Brandowski.

Ważne zagadnienie.

Bezrobocie a przesilenie mieszkaniowe.

Z pośród wielu trosk i kłopotów wywołanych stosunkami gospodarczymi, najwięcej trudności nastrocza rozwiązanie sprawy bezrobocia, które przybiera w dotkniętych niem społeczeństwach charakter klęski państwowej i społecznej. W walce z bezrobociem zainteresowani są wszyscy obywatele państwa, a więc tak rządy jak i parlamenty, tak różne organizacje jak i poszczególne osoby. Od lat całych szuka się i w Polsce drogi wyjścia z sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z bezrobociem. Środki, jakie dotychczas znaleziono nie rozwiązują samego zagadnienia. Zasiłki dla bezrobotnych, udzielane czy to na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, czy na podstawie ustawy o opiece społecznej, są jedynie łagodzeniem następstw bezrobocia. I to tylko częściowo, gdyż prawie połowa bezrobotnych nie korzysta z tych zasiłków, a więc skazana jest na los wydziedziczonych. Podejmowane na większą lub mniejszą skalę różnego rodzaju roboty publiczne są właściwym środkiem walki z bezrobociem. Niestety wskutek stosunkowo niewielkich sum, jakie na roboty publiczne wydać może państwo, samorząd czy różne instytucje, nie pozwalają na zatrudnienie przy tych pracach takiej liczby osób, któraby rzeczywiście mogła poważnie oddziaływać w walce z bezrobociem. O ożywieniu przemysłu niema narazie i co mówić, skoro wobec zubożenia odbiorców wytworzony w fabryce towar nie znajduje nabywców. Nie należy zresztą zapominać i o tem, że wzrost liczby bezrobotnych jest nie tylko wynikiem zastoju w przemyśle i ograniczeniem możliwości emigracyjnych, ale niemniej spowodowany jest naturalnym przyrostem ludności. I chociażby wszystkie w Polsce zakłady przemysłowe zatrudniały normalną liczbę pracowników, choćby polepszyły się stosunki emigracyjne to i tak pozostanie jeszcze znaczna liczba osób, które pracy nie znajdują i stanowić będą stale rosnącą liczbę bezrobotnych. Walka z bezrobociem będzie zatem rozstrzygnięta korzystnie tylko wtedy, gdy wynajdzie się możliwości dania pracy i zarobku tym, którzy bez własnej winy są bez pracy.

Wszyscy ci, którzy interesują się sprawą kryzysu gospodarczego oraz zagadnieniem bezrobocia zgodni są w tem, że w naszych warunkach jedynie podjęcie w wielkich rozmiarach prac związanych z odbudową i rozbudową naszych miast, miasteczek, osad fabrycznych, a nawet niektórych wsi, może skutecznie oddziaływać na trwałe zmniejszenie się bezrobocia. Według statystyk tak urzędowych jak i prywatnych, brak jest w Polsce dziesiątek tysięcy mieszkań potrzebnych, a nawet koniecznych do zaspokojenia „głodu mieszkaniowego“. Wprawdzie deficyt mieszkaniowy coroku się zmniejsza, ale przybytek mieszkań idzie w tak powolnym tempie, że nie może być mowy, by wobec przyrostu ludności można kiedykolwiek wyrównać braki. Tempo budowy mieszkań musi być o wiele szybsze, jeśli drugie doniosłe zagadnienie społeczne, jakim jest sprawa mieszkaniowa, ma być w ciągu kilku czy kilkunastu lat najbliższych należycie rozwiązane.

Wiele już pisano, a jeszcze więcej mówiono na temat sprawy mieszkaniowej. Wypracowano setki projektów, któreby mogły przyspieszyć rozwiązanie tego zagadnienia. Niektóre z tych projektów są nawet realizowane, olbrzymia jednak ich większość pozostaje na papierze, zapewne dlatego, że nie liczą się ich autorowie z „rzeczywistą rzeczywistością“. A ta „rzeczywista rzeczywistość“ mówi, że na budowę mieszkań trzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. O brak pieniędzy rozbijają się najlepsze projekty rozbudowy miast i budowy domów mieszkalnych. Zagadnienie ożywienia w Polsce ruchu budowlanego sprowadza się właściwie do pytania: skąd wziąć pieniądze. W tym kierunku znajdujemy dużo, a dużo rad i wskazówek. Rząd doradza podniesienie komornego w domach,

pozostających pod ochroną lokatorów, samorządy domagają się pozostawienia im podatków od lokali, z którego pozostaje im dziś tylko 1/4 część. Właściciele realności przedwojennych żądają zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, która to ustawa ma rzekomo hamować rozwój ruchu budowlanego. Narzeka się na wysokie obciążenia podatkowe pośrednie i bezpośrednie, na wysokie obciążenia socjalne i temi różnymi ciężarami na rzecz państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego uzasadnia się niemożność rozwoju ruchu budowlanego.

Niewątpliwie dużo jest prawdy w tem, co się mówi i pisze o przyczynach

powodujących niemożliwość rozwiązania sprawy mieszkaniowej. Z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że te same przeszkody były i w wielu innych państwach, gdzie jednak umiano je zwalczyć, lub ominąć. U nas niestety nie umiały ludzie walczyć z trudnościami, ale i wołać biadać i narzekać. A tymczasem całe zagadnienie mieszkaniowe wymaga wysiłków wszystkich czynników państwowych, samorządowych, a przede wszystkim energii osób prywatnych. Bo tylko inicjatywa prywatna, poparta w sposób właściwy przez rząd, samorządy i różne instytucje zdoła naprzód pociągnąć sprawę mieszkaniową. Ten fakt stwierdziło życie. Ież to robotników, że płatnych, doszło do własnych mieszkań i domków, ileż to mieszkań pobudowały różne kooperatywy (spółki) budowlane i mieszkaniowe! To wszystko działo się

inicjatywa prywatna w warunkach najczęściej bardzo trudnych. Ieżby większy był wynik, gdyby inicjatywę prywatną popierały w większym, niż dotychczas stopniu rząd, samorząd i instytucje finansowe!

Warunkami ożywienia i rozwoju ruchu budowlanego są: tania parcela, tani kredyt, tanie koszty budowy. Udośkonalenie nabycia parcel może być osiągnięte przez odpowiednią politykę gruntową w gminach. Prawie każde miasto posiada pewną ilość własnych gruntów. Powinno je na najdogodniejszych warunkach sprzedawać tym, którzy chcą budować. Grunta te nabywane są z funduszy publicznych, więc nie mogą być przedmiotem spekulacji, jaką uprawiają niektóre zarządy komunalne. Kredyt niskoprocentowy i długoterminowy winien być udzielany nie tylko przez Bank gospodarstwa krajowego, ale również przez komunalne instytucje finansowe. By jednak kredyt mógł być tani należy wszystko uczynić, by niskoprocentowy kapitał zagraniczny szukał w Polsce rynku zbytu. To zależy w pierwszym rzędzie od rządu, który przez odpowiednią działalność może postawić Polskę w rzędzie państw praworządnych, zasługujących na zaufanie zagranicy. Potaniecie kosztów budowy, zwłędnie materiałów budowlanych da się osiągnąć przez nałożenie hamulca na kartele, oraz przez odpowiednią politykę cen.

Jeśli powyższe warunki będą spełnione, jeśli ponadto ustawodawstwo państwowe zmierzać będzie nie do utrudnienia, jak to nieraz się zdarza, ale do ułatwienia akcji budowlanej — sprawa mieszkaniowa przestanie być klęską społeczną, a każdy obywatel państwa uzyska należny mu z prawa Boskiego i ludzkiego dach nad głową. Wtedy też znajdzie częściowe rozwiązanie tak paląca sprawa bezrobocia. **Zabrzeski.**

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie. Ząd. w aptek.

Nowy Rok



tak się zapowiada dla polskiego obywatela.

Syn udusił ojca.

Skutki pijaństwa.

Na Klimszowcu, przedmieściu Król. Huty w mieszkaniu robotnika Alojzego Münzera rozegrała się krwawa tragedia. Alojzy Münzer od dłuższego czasu zamieszkiwał wraz z 19-letnim synem

Jerzym. Obydwaj oddawali się namiętnemu pijaństwu. Krytycznego dnia syn powrócił o godz. 12 w nocy w stanie kompletnie pijanym. Ojciec, zarygował drzwi i nie chciał puścić syna do

mieszkania. Ponieważ jednak syn pięściami dobijał się do drzwi, ojciec wreszcie wpuścił go.

W mieszkaniu rozpoczęła się awantura; ojciec bowiem rozpoczął wymyślać syna. Ten wpadł w szal, rzucił się na ojca, przewrócił go na ziemię i począł dusić. Po kilku minutach Münzer już nie żył.

Syn momentalnie otrzeźwiał i począł zastanawiać się nad sposobem wykreślenia się z opresji. Nie namyślając się długo, brzytwą pokrajał sobie pierś, ojcu natomiast przerecał żyły na rękach, chcąc w ten sposób upozorować walkę, jaka została stoczona między nim i ojcem.

Po morderstwie udał się cyniczny zbrodniarz do komisariatu policji, gdzie zeznał, że ojciec napadł na niego, a on w obronie własnego życia, przerecał ojcu żyły. Po wizji lokalnej policja stwierdziła, że zeznania Jerzego Münzera są nieścisłe. Przyparty do muru Münzer widząc, iż na nic nie przydadzą się wykrety, przyznał się do popełnienia zbrodni. Zakutego w kajdany odstawiono do więzienia w Królewskiej Hucie.

Ordynans „oficera“ marynarki amerykańskiej — komunista.

Policja aresztowała na terenie powiatu złoczowskiego niej. Wasyla Greszczuka, odgrywającego rolę ordynansa rzekomego kapitana Mac Ohin'a, oficera marynarki amerykańskiej. Rewizja przeprowadzona u Greszczuka dała sensacyjny materiał. Znalaziono przy nim borszury, ulotki i notatki dotyczące działalności ukraińskiej organizacji wojskowej w Małopolsce Wschodniej. Rzekomy kapitan marynarki amery-

kańskiej Mac Ohin, nazywa się w rzeczywistości Makohin i jest czystej krwi Ukraińcem. On to ułatwił swego czasu przyjazd do Lwowa osobnikowi, podającemu się za dziennikarza kanadyjskiego Dey'a. Obaj ci osobnicy mieli przeprowadzić wywiad w sprawie paacyfikacji w Małopolsce Wschodniej, ale skompromitowawszy się musieli opuścić Polskę.

Wiadomości z kraju.

SOSNOWIEC. Ucieczka komunisty z sądu. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał członka centralnego komitetu komunistycznej partji Sztamka na 6 lat więzienia. Sztamka, który odpowiadał z wolnej stopy, zbiegł z sali sądowej. Zarządzony natychmiast przez policję pościg nie dał dotychczas rezultatu.

LWÓW. Skradli rabinowi 75 000 zł. Niewyśledzeni włamywacze dostali się do mieszkania rabina ortodoksyjnego dr. Izaaka Ziffa. W trzecim pokoju od sypialni złodzieje rozbili dużą kasę ogniotrwałą, z której zabrali bizuterję wartości 75 000 zł i 500 dolarów w gotówce, poczem zbiegli. Rabin wraz z rodziną spali tak twardo, że nie słyszeli żadnych szmerów.

WILNO. Postrzelenie trzech zbiegów. W pobliżu osady Bobkowo, położonej na odcinku granicznym Racinczowo, patrol KOP postrzelił trzech uzbrojonych mężczyzn, którzy w sposób niele-

galny przedostali się z Rosji sowieckiej i usiłowali dokonać napadu na folwark Jadwinów własność Władysława Balickiego.

Kostek-Biernacki wyjechał zagranicę.

Bukiet czerwonych róż!...

We wtorek 23 grudnia o godz. 12 w południe wyjechał z Przemyśla na paszport zagraniczny komendant kazaemat brzeskich, Kostek Biernacki. Drogę z koszar do dworca odbył obywatel Kostek w bardzo silnej asystencji wojskowej. Żona jego zausznika, kapitanowa Kołodowska, wręczyła p. Biernackiej bukiet z czerwonych róż...

Przy odjeździe sierżant Pikar, osławiony z napadu na redaktora Bilana, krzyknął ni z tego ni z owego: Niech żyje pułkownik Kostek-Biernacki! Za-

legło grobowe milczenie, pułkownik z bardzo niewyraźną miną wsiadł do wagonu, wśród ogólnej konsternacji zebranych.

Biernacki wyjechał na paszport zagraniczny, ważny na 6 miesięcy. W 38 pp zastępuje go major Dyszkiewicz, przed tygodniem dopiero mianowany majorem.

Wyjazd Kostka-Biernackiego wywołał tak w Przemyślu jak w całym kraju ogromną ulgę.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Po zagajeniu uzupełniono dotychczasowy zarząd, który przedstawia się nast.: prezes - Niemczyk, wiceprezes - Ig. Nowak, sekretarz - Królik, skarbnik - P. Szukaj. W końcu po krótkiej dyskusji postanowiono urządzić w lutym bal maskowy.

Osobiste. W ub. dniach obchodził naczelny sekretarz sądowy p. Józef Graczyk rzadki obchód 35-lecia pracy zawodowej. Czcigodny jubilat cały ten czas spędził w sądzie powiatowym w Koronowie.

Kurs gotowania. Staraniem żeńskich stowarzyszeń katolickich odbędzie się z wiosną przyszłego roku kurs gotowania. Kurs odbędzie się w budynku parafjalnym „Ochronki”. Oplata za wyłożone koszty wynosić będzie miesięcznie 10 zł. od osoby. Zgłoszenia przyjmuje od 1. 1. p. dyr. Baierowa.

Wągrowiec.

Uroczysty obchód oswobodzenia m. Wągrowca. Tow. Powst. i Woj. urządziła w Nowy Rok obchód oswobodzenia miasta Wągrowca. O godz. 7 pobudka, 8,10 zbiórka członków Tow. w starej strzelnicy, 8,20 wymarsz na mszę św. Po nabożeństwie defilada przed pomnikiem, nast. pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych, poczem powrót do starej strzelnicy na zebranie. O godz. 16-tej gwiazdka dla dzieci członków, o godz. 20-tej akademja w nowej strzelnicy.

Kradzież. Dn. 19 bm. skradziono p. Chabince w Łeknie 8 gęsi wartości 96 zł. Tej samej nocy zakradli się złodzieje do chlewa p. Józefa Jakóbiaka również w Łeknie i zabrali 5 gęsi wartości 50 zł.

K. S. „Nielba”. Od ubiegłej niedzieli rozpoczęły się rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo klubu na rok 1931 pod kierownictwem p. Kaniewskiego.

Skradł rower. W ub. niedzielę dn. 21 bm. Dębski Antoni skradł swemu chlebodawcy rower męski, przeszło 100 zł. gotówki oraz inne rzeczy.

Gwiazdka w ochronie miejskiej. W ub. poniedziałek 22 bm. w ochronie miejskiej odbyła się uroczystość gwiazdkowa. Wiele trudu zadała sobie siostra Ludwika, która przygotowała dzieci do występów. O godz. 4 po południu w obecności ks. prob. Wróblewskiego i ks. pref. Michałkiewicza dzieci odegrały „Jasłki”, poczem odtńczyły taniec krakowiaków, zaś św. Mikołaj obdarzył dzieci różnymi podarunkami.

Pakość.

Z walnego zebrania Spółdzielni Spożywców „Zgoda”. Na walnym zebraniu powyższej spółdzielni przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie p. Dzióbkowski St., na sekretarza p. Wiliński oraz pp. Matuszaka, St. Woźniaka i Machcińskiego. Po sprawozdaniu z czynności za czas od 1. 7. 29 do 30. 6. 30 przedstawiony został bilans za r. 1929-30 przez członka zarządu p. Stachowiaka A., który wykazał zysk do dyspozycji walnego zebrania 2.088,62 zł. Bilans został przyjęty i udzielono pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Po podziale zysków przystąpiono do wyboru uzupełniającego rady nadzorczej, do której wybrano: p. M. Spechta (ponownie) oraz pp. J. Fraszczaka i J. Pankowskiego. Zebranie uchwaliło 10% dywidendy od udziałów. Spółdzielnia liczy obecnie 655 członków.

Żnin.

W 12-tą rocznicę oswobodzenia miasta Żnina z niewoli pruskiej urządziła Tow. Powstańców i Wojaków w Żninie dnia 1 stycznia uroczysty obchód. Program nast.: Dnia 1 stycznia 1931 r.: o godz. 9 rano zbiórka towarzystw przed ratuszem; o godz. 9,15 wymarsz do kościoła na mszę św. pod dow. komendanta Powstańców i Wojaków. Po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie poległych powstańców, poczem powrót na rynek i rozwiązanie pochodu. O godz. 11,30 odbędzie się w sali p. Woźniakowej tylko dla członków Przystosobienia Wojskowego poranek, na który złożyć się: 1. koncert orkiestry, 2. deklamacja, 3. odczyt, 4. wspólny śpiew „Nie rzucim ziemi”. Wstęp bezpłatny. O godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w sali p. Woźniakowej uroczysta wieczornica.

Z Rady Miejskiej. Na ostatnio odbytym posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano sprawę budowania wspinaczki dla straży pożarnej i zaciągnięcia na ten cel pożyczki w kwocie 30000 zł. Rada jednogłośnie postanowiła odłożyć tę sprawę na czas nieograniczony. Uchwalono pobrać 4 kioski przy ul. Bydgoskiej. Uchwalono powierzyć p. M. Bartuszczykowi udzielanie

w szkole wydziałowej robót kobiecych za roczną opłatą w wysokości 700 zł. Uchwalono wszystkim pracownikom miejskim jednorazowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe na gwiazdkę i to w wysokości 40% miesięcznych poborów. Również bezrobotnym postanowiono dać po 2 ctr. koks na rodzinę do 30 rodzin i wyasygnować 200 zł. na zakup artykułów spożywczych.

Trzemeszno.

Z Z. O. K. Z. Założone w naszym mieście w 1924 r. koło Zw. Obrony Kresów Zachodnich nie wykazało ku ubolewaniu wielu obywateli prawie żadnej działalności. Obecnie na zebraniu wybrano nowy zarząd w nast. składzie: naczelnik sądu pow. p. sędzia Kosiński - prezes, sekretarz miejski p. Marcin Paprzycki - sekretarz i dyrektor banku p. Dabiński - skarbnik.

Drużyna harcerska przy Państwowym Gimnazjum Klasycznym urządziła ku czci 4-setnej rocznicy urodzin poety z Czarnolasu Jana Kochanowskiego uroczystą wieczornicę. Wobec zapelnionej po brzegi aule publiczności przemówił w pięknych słowach dyr. Świerżowicz, nast. wygłoszono recytacje z dzieł Kochanowskiego i referat p. t. „Żywoć Jana Kochanowskiego” oraz wykonano produkcje wokalne i muzyczne.

Gąsawa.

Z urzędu stanu cywilnego. Tut. urząd stanu cywilnego notuje w miesiącu listopadzie br. urodzin 13, śmierci 4 i ślubów 4.

Gąsawę nawiedziła grypa i pryszczycza. W naszej miejscinie znotowano w tych dniach kilka wypadków grypy. Liczba chorych na grype wynosi około 20 ludzi. U p. Gramsego, dzierżawcy domeny, zanotowano wypadek pryszczycy u bydła. Poczynione zostały przez władze kroki celem umiejscowienia tej zaraźliwej choroby.

OSIELSKO. Prymicje. Niezwykłą uroczystość obchodzono w dn. 21 bm. w parafii Osielsko, bowiem w dniu tym odbyły się prymicje księdza neopresbitera Zygmunta Wieckiego. Z podziwu godnym zapalem zabrano się do uświetnienia tej uroczystości. Specjalnie Stow. Młodych Polek dopomogło ks. prob. Szwedowskiemu do wspaniałego przybrania w zieleń i kwiaty kościoła i plebanji. W uroczystej procesji z plebanji pod baldachimem wprowadzono księdza prymicjanta do kościoła w asyście pięciu księży z ks. dziekanem Jaruszewskim z Dobrcza na czele. Pierwszą Mszę św. odprawił ks. prymicjant w asyście ks. ks. wikarych Kinki z Fordonu, Koziorzewskiego z Rzatuszewa i wujka swojego ks. prob. Szwedowskiego. Przepiękne kazanie wygłosił złotousty kazno-



Nie zwlekaj,
zapisz

„DZIENNIK BYDGOSKI” na styczeń.

Wiadomości z Chełmży.

Na kuchnię ubogich nadesłali w dalszym ciągu: p. Bolesław Korthals z Chełmży 1 ctr. grochu, ks. kanonik Ziembkowski z Papowa Biskupiego 1 ctr. maki, von Kries Sławkowo 40 ctr. ziemniaków, maj. Pluskowscy 1 ctr. żyta, Cukrownia Chełmża 1 wózek węgla i 1 ctr. cukru, maj. Dźwierżo 1 ctr. grochu.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W nocy z środy na czwartek wydarzył się w elektrowni nieszczęśliwy wypadek. Oto robotnik niej. Warylewski doznał zgniecenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwego odstawiono do tut. szpitala.

Dyplom doktora medycyny uzyskał na uniwersytecie poznańskim p. Franciszek Polom z Nowej Chełmży.

Ukarany bluźnierca. Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Chełmży zasiadł sołtys gminy Żelgno p. Józef Boryczko, oskarżony o bluźnierstwo i obrazę religii katolickiej. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

Prymicja. W ub. poniedziałek dn. 22 bm. odprawił swą pierwszą mszę św. ks. Alfons Muzalewski z Chełmży.

Gwiazdka dla dzieci z ochronek odbyła się w ub. poniedziałek w sali Willi Nowej. Św. Mikołaj obdarzył dzieci pięknymi podarunkami gwiazdkowymi. W serdecznych słowach przemówił do dzieci i rodziców ks. prałat Szydlik.

Święto młodzieży. W ub. niedzielę dn. 21 bm. obchodziło Tow. Młodzieży „Promień” swe doroczne święto ku uczczeniu św. Stanisława Kostki. Po skończonych rekolekcjach młodzież przystąpiła do wspólnej komunji św. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Szydlik. Wieczorem o godz. 7½ w sali Willi Nowej odbyła się uroczysta akademja, którą zagał ks. prałat Szydlik. W końcu odbyły się występy chóru św. Cecylii. Odegrano sztukę sceniczną pt. „Pacjent z prowincji”.

Walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży Katolickiej, które zagał ks. wikary Lewandowski. Na marszałka zebrania powołano p. Krzemińskiego, na sekretarza p.

Lisa, na ławników p. Meszczyńskiego i p. Fjugajskiego. Nast. przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp.: prezes Kuczkowski, sekretarz E. Wiśniewski, bibliotekarz Z. Stogowski, gospodarz Tejkowski, naczelnik Fjugajski. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Kikę i K. Wiśniewskiego.

Zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi odbyło się w ub. czwartek dn. 18 bm. w domu Katolickim, które zagał prezes p. Wolski, a następnie ks. wik. Lewandowski wygłosił referat na temat: „Zadanie akcji katolickiej w dobie obecnej”. Referat uzupełnił ks. prałat Szydlik odczytaniem statutu, zatwierdzonego przez władzę duchowną.

Wiadomości z Tczewa.

Więcej strachu... W ub. poniedziałek syreny zaalarmowały miasto o godz. 11,45, wzywając strażaków do pożaru. Okazało się, że zapaliły się sadze w kominie domu p. J. Przybyłowskiego przy ul. Kościuski. Niebezpieczeństwo natychmiast zlikwidowano.

Polowanie na szarak. Na terenach polowania pp. Brzoskowskiego i Dehnkego w Miłobądu (tuż pod Tczewem) urządzono polowanie z nagonką. 15-tu myśliwych ubiło 71 zajęcy. Królem polowania został p. Kiepkę z Miłobądzą, który położył 7-miu szaraków.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył prezes p. Witosławski. W miejsce radnych pp. Prochowskiego i Paszka weszli pp. Synaka i Wierzbowski. Zatwierdzono zmiany w budżecie zwyczajnym. Budżet nadzwyczajny na r. 1930-31 został również zatwierdzony w wysokości ok. 93.000 zł., wyłącznie prawie na pokrycie wydatków związanych z bezrobociem.

Świątokradstwo. W kościele św. Józefa na Nowemmieście włamali się złodzieje przez boczne okno, rozbiwszy skarbonek, wykradli około 20 zł. w gotówce.

dzieja ks. prob. Mazella z Jeleńca. Chór kościelny Tow. św. Cecylii pieniarni swemi przyczynił się bardzo do uświetnienia nabożeństwa. Oj stóp ołtarza rozrzewniając przemówił nowy kapłan ks. Wiecki, składając podziękę swoim konfratrom, szczególnie wujkowi swojemu ks. prob. Szwedowskiemu, rodzinie i wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej wzniosłej uroczystości. W końcu udzielił ks. Wiecki kapłańskiego błogosławieństwa.

OBORNIKI. Pierwszy kulig. Pod koniec akcji propagandy Dni Przeciwigruźliczych odbędzie się pod protektoratem pana wojewody Rogera hr. Raczyńskiego na rzecz Towarzystwa Przeciwigruźliczego w dniach od 3-6 stycznia 1931 r. w Zamku w Bąblinie w powiecie obornickim pierwszy kulig, który zgromadzi niezawodnie wszystkie sfery społeczeństwa, ciekawe niebawem i pierwszej w Odrodzonej Polsce imprezy.

SUCHA. (Przed imprezą Wojacką). Tow. Powst. i Wojaków urządziła w niedzielę, dn. 4. stycznia w sali p. Höhnego przedstawienie amatorskie p. t. „Koszyk kwiatów” i zabawę taneczną. Przygrywać będzie orkiestra 162 p. p. z Bydgoszczy.

BRUSY. Kradzież z włamaniem. Do mieczkania p. Antoniego Platy włamali się nieznani złodzieje i skradli złoty zegarek z łańcuszkiem, 70 zł. gotówki oraz rękawiczki.

Toruń.

Kierownictwo I-ego komisariatu Policji Państwowej w Toruniu w miejsce b. podkomisarza Konarskiego objął zastępczo p. aspirant Turoński. P. Konarski miał m. in. zatarg z bileterem teatru, którego podobno nazwał „pomorską swinia”.

Chełmno.

Gwiazdka Zw. Inwalidów Woj. W ub. niedzielę odbyła się w auli szkoły żeńskiej uroczystość gwiazdkowa Zw. Inwalidów Wojen. Uroczystość zagał prezes p. Matuszak. Po przemówieniu prezesa przemówił w serdecznych słowach burmistrz p. Zawacki i ks. Palusiński, poczem major Metzla złożył członkom życzenia świąteczne w imieniu komendanta garnizonu, zaś prezes p. Matuszak podziękował obywatelstwu m. Chełmna i okolicy za ofiarność, dzięki której obdarzyć można było podarkami gwiazdkowymi 160 rodzin inwalidzkich.

Obchód gwiazdkowy Hufca Harcerskiego. W ub. niedzielę odbyła się w Hufcu Harcerskim gwiazdka. W zastępstwie chorego harcmistrza ks. Mantheji brał udział ks. Palusiński. Po złożeniu wzajemnych życzeń odbyło się przyrzeczenie harcerskie. Nast. rozdano podarki.

Pożar. Ub. niedzielę nad ranem powstał z niewiadomych dotąd przyczyn pożar w domu p. Tapola przy ul. Młyńskiej. Zaalarmowana straż pożarna zlokalizowała ogień. Spłonęła jedynie stajenka, przybudowana do domu mieszkalnego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kr.—p. Gąsawa. W początkach stycznia. Popioły. Pan P. Wiadomość tę już mieliśmy. Prosimy o pamięć.

Autorowi wiersza „Boże Narodzenie”. Kto chce pisać wiersze, winien wpiąć piasek poprawnie prozą. Wiersz powędrował do kosza.

Z Grudziądza.

Publiczna gwiazdka. Magistrat m. Grudziądza idąc wzorem innych miast polskich, powziął piękną myśl urządzenia dla wszystkich biednych i dzieci choinki na głównym rynku. Ustawiono dwa wielkie drzewka świerkowe, które przystrojono i efektywnie oświetlono. Wczoraj odegrała orkiestra kilka koled.

Z chóru męskiego „Echo”. W pierwsze świętą Bożego Narodzenia chór męski „Echo” śpiewał bardzo udatnie koledy podczas nabożeństwa o godz. 12-tej w kościele św. Ducha pod dyr. p. organisty Baryły.

Z życia „Sokoła”. Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Grudziądzu donoszą nam: Zarząd Związku Tow. Gimn. „Sokół” w dniu 5. 10. br. uchwalił regulamin, który obecny sposób ściągania składek członkowskich zmienia na system znaczkowy. Nowy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1931 r. i obowiązuje w całej Polsce. Przy płaceniu składek członkowie winni żądać nalepienia znaczków na ich do legitymacji dołączonej karcie składkowej.

Członkowie, którzy opłacają składkę miesięczną, a nie domagają się znaczka składkowego, narazeni będą na powtórne płacenie składki. Zarząd gniazda otrzymuje potrzebną ilość znaczków na każdy miesiąc od Przewodnictwa swego okręgu, płacąc za znaczek 20 gr. Opłata ta obejmuje już wszelkie opłaty na rzecz Okręgu, Dzielnicy i Związku. W tem właśnie leży sprężystość nowego sposobu ściągania składek członkowskich i opłat na rzecz władz sokolich.

Bal akademicki odbędzie się w dniu 3 stycznia w „Domu Żołnierza Polskiego” przy ulicy Prowiantowej. Zaproszenia przeważnie są już wysłane, zaś tych z PT. Publiczności, którzy zaproszeń z jakichkolwiek powodów nie otrzymali, a pragną je mieć, prosimy o nadsyłanie swych życzeń do p. Franciszka Cichonia, ulica Lipowa 90.

Z Teatru Miejskiego. Teatr nasz przygotował na program świąteczny wielką rewję. Reżyserowali p. St. Zięciakiewicz i p. J. Józefowicz. Przy pulpicie p. F. Kowalik. Konferencjerem był p. Zięciakiewicz.

Rewję przygotowano z wielką starannością, nie zapominając o dobrej dekoracji. Poszcze-

gólne numery oddane były z werwą, to też liczna publiczność bawiła się doskonale, pomimo, że ogólnie publiczność grudziądzka do rewii jest uprzedzona.

M. in. wystawiono też obraz nastrojowy pióra red. Myślińskiego p. t. „Nie damy korytarza”. Akcja odbywała się na tle Gł. Rynku pod pomnikiem Żołnierza Polskiego. Dekoracja do tego obrazu była wprost wspaniała. Rzec sama, grająca na uczuciu narodem publiczności, jak niemniej świetna recytacja p. Zbierchowskiej i p. Sawickiego wywarła na widzach głębokie wrażenie, wskutek czego zgutowano obecnemu na przedstawieniu autorowi gorącą owację.

Nie zapomniana też dyrekcja teatru o naszych milusińskich, dając dla nich w drugie święto „Zaczarowaną fujarkę”.

Obchody gwiazdkowe dla biednych.

Piękny przykład dał radca miejski, kupiec p. Władysław Nowakowski z ul. Toruńskiej, który własnym kosztem wyprawił obchód gwiazdkowy dla 50 dzieci bezrobotnych.

Uroczystość gwiazdkowa odbyła się w niedzielę, dn. 21 bm. w mieszkaniu pp. Wł. Nowakowskich. Wzniosło przemówił ks. Gdańca.

Następnie obdarzono 50 dzieci smakołykami, piernikami, jabłuskami. Każde z dzieci otrzymało ubranko, obuwie lub coś podobnego.

W Szpitalu Miejskim.

W poniedziałek, dn. 22 bm. odbyła się w szpitalu miejskim uroczystość gwiazdkowa, o którą zawsze stara się usilnie inspektor tegoż zakładu p. Brucki.

Na uroczystość tę przybyli pp.: prezydent Włodek, prezes R. M. p. mec. Szychowski, ks. prob. Klunder, radcy pp. Murawski i decernent Witkowski, ks. prof. Pączek, dyr. M. Kasy Chorych p. Krzywiński, dyr. Pow. Kasy Chorych p. Barańczak, p. Kruszonowa, p. r. Kamrowski i wielu innych zacnych gości.

Obchód gwiazdkowy rozpoczął się o godz. 18.30 odegraniem przez orkiestrę S. M. P. Fary kilku koled, po których pięknie przemówił ks. proboszcz Klunder o znaczeniu uroczystości. Pięknie przemówił również prezydent Włodek.

U inwalidów wojennych.

W ub. wtorek urządziło Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Woj. swą doroczną uroczystość gwiazdkową.

Uroczystość ta odbyła się w sali „Tivoli”, na której zebrał się inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po poległych, zapelniając sale po brzegi.

Przy stole prezydalnym zajął miejsce Zarząd Koła z przewodniczącym p. Maćkowskim na czele oraz pp. generał Rachmistrak, asesor Michałowski, st. referat Doleżycki, przewodnicząca organizacji Kobiety Katolickie p. Helena Kruszonowa oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”.

Uroczystość zagała przemówieniem okolicznościowym przewodniczący Z. I. W. p. Maćkowski. W imieniu władz wojskowych przemówił w krótkich żołnierskich słowach generał Rachmistrak. Imieniem nieobecnego z powodu choroby p. prezydenta miasta złożył życzenia p. asesor Michałowski, a w imieniu p. starosty powiatowego p. Doleżych. Dłuższe przemówienie, nacechowane ciepłem rodzinnym, wygłosiła p. Helena Kruszonowa, składając zarazem imieniem Organizacji Kobiety Katolickie

Chojnice.

Skazanie sotyisa. Sąd okręgowy w Chojnicach skazał byłego sotyisa gminy Kurecze, pow. chojnickiego, Franciszka Maćkowskiego na 6 miesięcy więzienia za zdefraudowanie pieniędzy gminnych w wysokości 400 zł.

Wojazer skazany na więzienie. Sąd okręgowy w Chojnicach skazał wojazera firmy Stefanowicz w Toruniu, niej. Mieszkałę na 10 miesięcy więzienia za oszustwo na szkodę tejże firmy, w wysokości 4000 zł.

Skazanie przemytników na wysokie grzywny. Znani w naszej okolicy przemytnicy Leon Tłeciński z Górków i Franciszek Zabrocki z Wiela, pow. chojnickiego, skazani zostali przez wydział karno-skarbowy sądu okręgowego w Chojnicach, po 66.500,— zł każdy, wzgl. 665 dni więzienia, za przemyt cygar niemieckich w liczbie 4025 sztuk.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała niżej podane osoby za usiłowanie wzgl. dokonane nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej: Rust z Sępólna, skazany za to przez sąd na 1.040 zł grzywny; Bronisława Langowska z Osówka, pow. Starogardu.

Pożar. W ub. środę wybuchł w pobliskim Charzykowie, pożar, który zniszczył dom mieszkalny rolnika Kopa. Pożar powstał wskutek złego stanu komina.

serdeczne życzenia „Wesołych świąt” i „Dobrego Roku”.

Po przemówieniach nastąpiły udatne deklamacje dzieci i inwalidów, poczem zebrani członkowie obdarzeni zostali różnymi podarkami, na które składały się: orzechy, pierniki, strucle, jabłka, słodycze i pończochy resp. skarpetki.

Dzięki licznym ofiarodawcom zdołał Zarząd Koła zebrać na gwiazdkę 1500 zł., zaś dom konfekcyjny W. Korzeniewski T. A. ofiarował 84 pary skarpetek i 12 par pończoch. To też mimo ciężkich warunków gospodarczych obdarzono i w tym roku 284 inwalidów, wdowy i sieroty po poległych.

BUKOWINY. Smutny wypadek w lesie. Biedna ludność tutejsza, udaje się zimą do pobliskiego lasu, celem zbierania chróstu. W tem nadszedł leśniczy p. G., a ujrzawszy późną porą ludzi w lesie, począł strzelać. Nieszczęściem trafił jednego z męzyczyn w nogę.

GDYNIA. Napad rabunkowy. Dnia 19 bm. dokonano w Gdyni obok gmachu poczty napadu rabunkowego na gońca monopolu spirytusowego Fandrejewskiego Konrada, któremu wyrwano teczkę, zawierającą 7400 zł. gotówki. Sprawców było dwóch, z których jeden zadał Fandrejewskiemu tępem narzędziem cios w tylną część głowy.

ŚLIWICE. (Z konferencji nauczycielskiej). W tut. szkole odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Śliwice. Lekcje metodą koncentracji języka polskiego i rachunków przeprowadził nauczyciel Latzki.

Płatne podatki.

Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz miasto I i II przypominają:

1. 15 grudnia 1930 r. upłynął termin płatności państw. podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie 1930 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II. kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

2. w grudniu 1930 płatny jest podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia w którym dokonano potrącenia.

3. Płatne są kwoty podatkowe, na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w grudniu 1930, tudzież kwoty odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w grudniu 1930 r.

4. Poza tem przypominają, że na zasadzie

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 grudnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza biskupa i męcz.

Jutro: Dawida kr., Nicefora.

Wschód słońca: godz. 8.14.

Zachód słońca: godz. 15.51.

DYŻURY APTEK:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w poniedziałek wieczór baletowy Wiery Pietrakiewicz.

We wtorek dnia 30 bm. „Papa”.

W środę 31 bm. o godz. 8-ej wieczór i 11-ej w nocy dwa przedstawienia sylwestrowe.

Pokłosie niedzielne.

Ostatnia niedziela w roku, a pierwsza prawdziwej zimy. Dokuczliwy mróz sroży się, pustoszy ulice i napędza gości kawiarniom, Bristol, Savoy, Pod Orłem i Pod Strzechą zapełnione w sposób straszliwy. Gospodarze zacierają ręce i błogosławia przykrą dla innych pogodą, a w lokalach tłok, ścisł, gwar i ruch. Szczęśliwym trafem dobrały się wszędzie zespoły orkiestralne pierwszorzędne. Każda z nich mogłaby z powodzeniem konkurować o lepsze i każda daje słuchaczom dużo zadowolenia.

Pozatem miniona niedziela była ostatnią niedzielą względnego spokoju. Zbliża się, na pięty następuję Nowy Rok, a z nim i po nim cały karnawałowy harmider. Malucz-



Bal maskowy B. T. W.

Sobota, 3 stycznia 1931 r.
w salach Strzelnicy. (31920)

ko, a zapanuje w całym rozbalowanym majestacie szalony, tembardziej szalony, że ciężkie czasy, duch zabawy. Z konieczności więc powyższej traktować trzeba dni bieżące jako dni... mobilizacji i treningu we wszystkich aktualnych kierunkach.

W towarzystwach nic nowego. Wszędzie, ciągle jeszcze obchody gwiazdkowe i opłatki. Poważniejsze uroczystości tego rodzaju miały miejsce w „Sokole Żeńskim” i w Stowarzyszeniu Drukarzy. Pięknie się bawiły w Resursie Kupieckiej Towarzystwo Przemysłowo-Rzemiełnicze i Towarzystwo Kupców Podróżujących.

Obywatelstwo Czyżkówka i ruchliwe tamtejsze Towarzystwo Robotników Katolickich miały pierwsze swe uroczystości w nowowybudowanej sali p. Glapy.

Cóż jeszcze powiedzieć? Teatr i kina ścigały żądną rozrywki publiczność normalnie.

(hak.)

— Niezrozumiała konfiskata. Niedzielny numer bratniego organu naszego „Nowego Kurjera” w Poznaniu został skonfiskowany za feljeton Jacka Furdysi i pogadankę niedzielna.

Czas najwyższy, żeby w Polsce ustalony został pewien system prawny, aby pisma wiedziały, co można pisać, a co nie. Konstytucja wprawdzie gwarantuje wolność słowa, ale to jakoś nikogo nie obchodzi, a samo istnienie cenzorów jest zaprzeczeniem gwarancji konstytucyjnych.

Gwiazdka w Sokole Żeńskim.

Serdeczny i prawdziwie rodzinny nastrój zapanował na obchodzie gwiazdkowym naszych Sokolich, który to obchód odbył się w ubiegłą niedzielę o godz. nie 5 po południu w sali hotelu Lengninga. Pod piękną, rześcicie oświetloną choinką, przy suto zastawionych różnymi świątecznymi smakołykami stołach zajęły miejsca licznie zebrane druhy oraz goście, wśród których obecni byli ks. Barański, prezes okręgu V. p. Malczewski, naczelnik okr. p. Gołębiowski, przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” p. Konarski oraz przedstawiciele bratnich gniazd sokolich.

Po wspólnym odśpiewaniu kolendy zagała prezesa p. redaktorowa Teskowa, która powitała gości, w serdecznych słowach przemówiła do druhen o znaczeniu gwiazdki, jako symbolu zgody i miłości. Ks. Barański w podniosłym przemówieniu wskazał na historyczną pamiętkę gwiazdki, życząc przytem zebranym błogosławieństwa Bożego. Dalej przemawiał jeszcze prezes okr. p. Malczewski oraz red. Konarski.

Przy wspólnej kawie wysłuchano pięknych deklamacji druhen Frelichowskiej i Sarno-

wskiej oraz świetnie wygłoszonego przez druhen Baumgartównę monologu. Następnie odśpiewano szereg kolend przy akompaniamencie muzyki smyczkowej niewidomych z zakładu krajowego, poczem dano znak, że przybył ze sfer niebieskich stary gwiazdor.

Gwiazdor, którym był p. Wieczorek, przyniósł ze sobą nietylko worek naładowany podarkami, ale też wiele humoru. Zreżnemi, choć niekiedy ciętymi dowcipami i żartami, bawił zebranych znakomicie. Wreszcie przechodząc w ton poważny, wezwał zebranych do oddania przez powstanie z miejsc czci pamięci zmarłych pierwszych sokolów i założycieli organizacji sokolej śp. Turckiego, Szulimskiego i Dobrzańskiego oraz tych Sokolów, którzy padli na ulicach Poznania w r. 1919, śp. Ratajczaka i Andrzejewskiego, jakoteż tych, których śmierć wyrwała z gniazd sokolich bydgoskich, a mianowicie śp. Misiewiczza, Pawlaka i Zwierzyckiego. Oddawszy część pamięci zmarłych gwiazdor nie zapomniał też o zasługach, położonych przez obecnych żywych, podnosząc owocną działalność Sokola Żeńskiego wogóle, a w szczególności zaś utworzenie przezeń sekcji sanitarnej dla niesienia pomocy bliźnim.

Po wypowiedzeniu się przystąpił gwiazdor do rozdawania darów, obdarzając nimi prawie wszystkie druhy. „Co prawda, darów tych nie przyniósł on ze sfer niebieskich, lecz druhy w wspólnymi siłami obdarowywały się nimi wzajemnie, jednak sprawiły one wiele radości i wesela. Najwięcej upominków, nie tak kosztownych, jak z wdzięcznego serca płynących, złożyły druhy w ofierze swej ukochanej prezesse, p. redaktorowej Teskowej.

Nastąpiła uroczysta chwila dzielenia się opłatkiem i składanie wzajemnych życzeń, poczem resztę wieczoru spędzono w serdecznym nastroju i ogólnej radości, która udzieliła się wszystkim uczestnikom, nawet starszym. Zapanował swojski zdrowy humor, nie przekraczający jednak ani na włos dobrego wychowania. Widać, że dzielne sokolice zawsze i wszędzie umia świecić przykładem.

Gwiazdka ta, jedna z najpiękniejszych, jaką mieliśmy sposobność widzieć w roku bieżącym w Bydgoszczy, pozostanie na długo w pamięci uczestników.

KINO
P A W
ulica Krasieńskiego 3.
Początek o godzinie 7 i 9.
Sala dobrze ogrzana.

Dzisiaj premiera niesamowitego dramatu
według powieści Maur. Bernarda pt.

W roli głównej:

Rece Orlaka

Conrad Veidt
Bezprzeczenie najlepsza kreacja VEIDTA.

Nadprogram
komedja z
Charlie
Chaplinem
pod tytułem
„On ma dziecko“

Włamywacze skradli 7000 zł gotówki i za 6000 zł towaru.

W święta Bożego Narodzenia jacyś nieznanj złodzieje włamali się przy pomocy podrobionego klucza do hurtowni wyrobów tytoniowych p. Biernackiego przy ulicy Dworcowej 30, o czym donosiliśmy. Obecnie dowiadujemy się, że złodzieje skradli 7.000 zł. gotówki oraz papierosów, tytoni i cygar na sumę 6000 zł. Pan Biernacki spostrzegł kradzież dopiero po świętach i nie wie, w jakim czasie kradzieży dokonano. Gotówkę p. B. miał schowaną w składzie w pudełku od cygar, które złodziej odnalazł i gotówkę wybrał.

Conrad Veidt o filmie „Rece Orlaka“.

Twierdząc, że „Rece Orlaka“ jest moim najpiękniejszym obrazem, nie chcę tem samem wydawać sądu o wartości filmu. Mam bowiem wrażenie, że nie jestem do tego powołany, a zresztą sąd mój nie mógłby być obiektywny. Trudno zachować trzeźwość i chłodny krytycyzm wobec dzieła, w które się włożyło tyle pracy. Stwierdzam z całą szczerością, że scenariusze filmów, w których miałem występować, podobały mi się zwykle, ale żaden temat nie pochłonił mnie tak wszechstronnie, żadna z dotychczasowych ról nie odpowiadała mi tak zupełnie, jak rola pianisty Orlaka.

Od dziś ten niesamowity film wyświetla kino „Paw“.

PROGRAM W KINACH.

„Corso“. Tylko dziś i jutro przez ostatni wyświetla piękny film p. t. „Wybuch w prochowni“. W roli głównej niezrównany Tim Mac Coy. W nadprogramie komedia p. t. „Precz z opiekunami“.

Kryształ wystąpił wczoraj z premierą filmu produkcji francuskiej, osnutego według powieści Al. Dumasa p. t. „Naczylnik królowej“. Rzec dzieje się na dworze Ludwika XVI. Jak wszystkie filmy francuskie, tak i ten lśni przepychem, zwartą akcją, odznacza się piękną grą aktorów, sensacyjną i emocjonującą treścią. Dziś tylko o godz. 5-ej po poł. „Królowie mody“ z Patem i Patachonem.

Marysięka repertuar swój wypełnia filmami operetkowymi, ale temi, które okrom zadowolenia artystycznego dają widzowi rozrywkę miłą i wyteńczenie. Choćby w takim „Weselu w Hollywood“ piękna muzyka, tęskne melodie romansów cygańskich, układ tańców, żywa akcja i myśl zreszcie rozwinięta przez reżysera sprawiają na widzu wrażenie miłe i silne. Na czas świąteczny tego rodzaju filmy są najodpowiedniejszymi w doborze filmów, niekiedy przeladowanych zbytnio sentymentem. Muzykę do tej operetki stworzył Oskar Strauss, a więc jest to rękocmią, że strona muzyczna jest ładna i oryginalna. Warto zobaczyć.

Nowości wyświetla cieszący się wyjątkowym uznaniem publiczności najpiękniejszy film 100 proc. dźwiękowy p. t. „Parada miłości“ reżyserji znakomitego Ernesta Lubitscha. Obfitość arji melodyjnych oraz wydatne dźwiękowe nasycenie ustępów zespołowych tworzą cudowną całość. Maurice Chevalier, artysta o wyjątkowych zdolnościach, stworzył po mistrzowsku postać oryginała hr. Renalda. Uśmieć się można serdecznie, obserwując grę wybitnych aktorów, jak moc momentów doprawdy kapitalnych, oprawa dekoracyjna oślniona bogactwem.

„Oko“. Dzisiaj premiera wielkiego podwójnego programu - razem 20 aktów. „Ekspress człokock“ wielki dramat salonowo-sensacyjny, trzymający widza w niebyłym napięciu od początku do końca i „Lunatyk“, szampańska komedia w 9 aktach.

Paw wystawia dzisiaj premierę niesamowitego dramatu z mistrzem ekranu Conradem Veidtem p. t. „Rece orlaka“. Tym razem Veidt gra rolę pianisty Orlaka, który traci w katastrofie kolejowej obie ręce. Słynny chirurg przyprawia mu ręce zabitego bandyty i mordercy. Jest to według twierdzenia Veidta jego bezprzeczenie najlepsza kreacja. Nadprogram komedia z Ch. Chaplinem „On ma dziecko“.

Bank Polski płacił dnia 29 grudnia za:	
dolary amerykańskie	8,85—8,86
funtów szterlingów	43,16
franki szwajcarskie	172,52
franki francuskie	34,91½
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austriackie	125,12
liry włoskie	46,54

Zbrodniczy czyn 19-letniego młokosa.

Oblał swemu koledze kwasem solnym twarz i oczy, powodując ciężkie urazy.

Dnia 26 bm. o godz. 20, zaszedł na ul. Nakielskiej wypadek, świadczący, do jak wysokiego stopnia zdżyczenia i demoralizacji dochodzą dzisiaj młode jednostki. Mianowicie 17-letni Franciszek Laskowski, syn właściciela domu przy ul. Wincentego Pola 11, spotkał się na ul. Nakielskiej ze swym znajomym i kolegą 19-letnim Edmundem Kamińskim. Młodzieńcy poczęli spokojnie rozmawiać, składając sobie wzajemnie życzenia świąteczne, gdy naraz Kamiński, nagłym ruchem wydobyl z kieszeni flaszkę, napełnioną kwasem solnym, którym oblał twarz Laskowskiemu.

Laskowski, uczuwszy dotkliwy, palący ból w twarzy, pobiegł szybko do domu, gdzie rodzice zawezwali natychmiast lekarza, który opatrzył ciężko poparzonego i zostawił go opiece domowej.

Powiadomiona o wypadku policja, zajęła się Kamińskim, przeciw któremu wytoczono dochodzenia karne za zadanie urazów cielesnych.

Laskowski odniósł tak ciężkie oparzenia twarzy i oczu, że zachodzi obawa utraty wzroku.

Co było powodem zbrodniczego czynu Kamińskiego, na razie nie wiadomo.

Informacyjny

KALENDARZ KSIĄŻKOWY

„Dziennika Bydgoskiego“ na rok 1931

otrzymają nasi abonenci

w pierwszych dniach stycznia 1931 r.

jako bezpłatny dodatek.

„Sokół żeński“.

Dzisiaj, w poniedziałek ćwiczenia senjorek o godz. 8. Uprasza się o liczny udział.

— **Bal maskowy Sokoła Żeńskiego.** Wielkie przygotowania czyni się do balu maskowego Sokoła Żeńskiego, który odbędzie się w poniedziałek dnia 5 stycznia (w przeddzień święta 3 Króli) w salach Strzelnicy. Niebawem atrakcje będzie można podziwiać na balu. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można we filii „Dziennika Bydgoskiego“, przy ul. Dworcowej 2.

— **Kóło Śpiewu „Chopin“** urządza dnia 31. XII. br. wielką zabawę sylwestrową w sali p. Kleineria, ul. Wrocławska 5, na którą członków i sympatyków uprzejmie zaprasza.

Komitet.

Zaproszenia odebrać można podczas lekcyj: środę i piątek. (32397)

Gwiazdka dla dzieci pracowników firmy C. Blumwe.

Piękny przykład dała firma C. Blumwe i Syn, urządzając jak lat przeszłych, tak i obecnie, gwiazdkę dla dzieci swych pracowników, mimo, że w roku bieżącym warunki się pogorszyły o tyle, że firma może zatrudniać swych pracowników zaledwie przez trzy dni w tygodniu. Gwiazdka odbyła się w drugie święto Bożego Narodzenia w sali Beckera (dawniej Patzer) przy licznych udziałach pracowników i ich rodzin.

Za stołem prezydjalnym zasiadł zastępca dyrektora firmy Blumwe, p. inżynier Wasilewski, p. inżynier Kenig, p. Woźniakowska, p. Woźniakowski i p. Krajewski. Zagaił p. Fr. Nowakowski, witając przybyłych gości oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“ p. Konarskiego, poczem wygłosił krótkie treściwe przemówienie na temat gwiazdki. W serdecznych słowach przemówił p. inż. Wasilewski, życząc rodzicom, aby ich dzieci wyrosły na dzielnych obywateli kraju. Przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“, składając życzenia gwiazdkowe, mówił o obowiązku rodziców, zaszczepiania w sercach swych dzieci miłości bliźniego. W międzyczasie nadszedł ks. Michniewski z parafji Szwedzkiej, powitał serdecznie przez kierownika obchodu gwiazdkowego p. Fr. Nowakowskiego.

Odszpiewano wspólnie pod jarzącą się choinką koledę „W złości leży“, poczem przystąpiono do wykonania dalszego programu uroczystości, na który złożyły się ładne deklamacje dzieci oraz 3 aktowa komedia Bałuckiego p. t. „Grube ryby“, odegranej bardzo dobrze przez amatorów. Dzieciom jednak najwięcej radości sprawił stary gwiazdor, który obdarował je obficie smakolymkami świątecznymi. To też wśród miłusieńkich zapanował radosny rozgwar, kiedy każde z nich ujrzało w swych rączkach dobrze nalażowaną łakociami torbę. Nastroj był bardzo serdeczny.

— **Tow. Śpiewu „Lutnia“** Jachcice urządza dnia 30 bm. o godz. 19 na sali p. Orczykowskiego swój tradycyjny obchód gwiazdkowy. Wstęp za zaproszeniami, które można jeszcze nabywać u p. Pokarskiego, ul. Średnia 14.

— **W miejsce wieńca na trumnę ś. p. Franciszka Smarzyka** złożyła „Opieka“ Tow. Kolonij Leńskich na moje ręce 50.— zł dla biednych dzieci, zaco składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Gertychowa.

Wielką Zabawę Sylwestrową
32255) urządza
Bydgoski Klub Wiosłarek
w dniu 31 grudnia 1930 roku
w salach Nasyina Cywilnego, ulica Gdańska nr. 160.

Dział sportowy.

Międzynarodowe mecze hokejowe.

W ub. sobotę rozpoczął się na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem dziewięciokrotnego mistrza Austrii - WEV (Wiedeń), wicemistrza Czechosłowacji - Slavii (Praga) oraz dwóch kombinowanych teamów polskich.

Slavia przyjechała na turniej w zapowiedzianym składzie: Pospizil, Kratzer, Schmelhaus, Steigenhofer, Sroubek, Fiala (Kodysek, Tchajda).

Wiener Eislaufverein wystąpił poraz pierwszy w Polsce w swym reprezentacyjnym składzie: Weiss, Goebel, Lederer, Denner, Sell (Kirchberger, Hoshcka).

W sobotę rozegrano następujące spotkania:

Team A - Slavia 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Poziom gry nieszczeólny. Polacy grali o klasę lepiej i zasłużyli na zwycięstwo z różnicą 5-ciu bramek. Wynik tak niski mają Czesi do zawdzięczenia flegmatycznej grze ataku teamu A. Decydującą bramkę strzelił Sabinowski z podania Krygiera w ostatnich minutach gry. Sędziował p. Kulej.

WEV — Team B 8:0 (3:0, 4:0, 1:0). Wiedeńscy potwierdzili głośną famę, jaka poprzedziła ich występ i wygrali spotkanie zasłużenie, chociaż za wysoko. Zwłaszcza pod względem technicznym i kombinacyjnym WEV przewyższał znacznie Polaków. Winę tak wysokiej klęski ponosi beznadziejnie słaby bramkarz Wiro-Kiro oraz sędzia p. Schmelhaus (Czech), który pozwolił na strzelanie trzech bramek ze

Pogrzeb ś. p. Franciszka Smarzyka.

W ub. niedzielę odbył się pogrzeb ś. p. Franciszka Smarzyka, kierownika szkoły Piramowicza. Wyprowadzenie zwłok na nowy cmentarz, nastąpiło z domu żałoby przy ul. Krakowskiej 15, o godz. 2 po poł. W pogrzebie wzięła udział cała szkoła im. Piramowicza, działwa z zakładu dr. Dietza, Stowarzyszenie Młodych Polek „Przedświt“, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej „Brzask“, Towarzystwo Robotników Polsko-Kat. przy Farze, oraz Towarzystwo Nauczycieli. Z przedstawicieli władz obecny był wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, decernent szkolny radca Mencil, jakoteż przedstawiciele Rady Miejskiej. Smutny kondukt prowadził ks. dziekan Stepczyński, w asyście 16 miejscowych i zamiejscowych księży. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, przyjaciele, znajomi, oraz liczne rzesze publiczności, pragnącej mimo niepogody oddać ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci Zmarłemu.

Towarzystwa wystąpiły ze sztandarami, a mnóstwo wieńców było dowodem sympatii i szacunku, jakimi otaczano zacnego Zmarłego.

Niech odpoczywa w spokoju!

Zgon znanej obywatelki.

W ub. niedzielę zakończyła życie ś. p. Marjanna Kamińska, obywatelka m. Koronowa. Zmarła znana była ze swych uczuć patriotycznych, a jako matka-Polka, wychowała przykładnie dwóch synów, którzy walczyli w legionach polskich, oraz dwie córki, z których jedna jest żoną znanego z pracy społecznej, p. Franciszka Gołbiewskiego, druga zaś żoną znanego obywatela bydgoskiego, p. Antoniego Mroza.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 9 rano, z domu żałoby przy ul. Wysokiej 4.

spalonych. Punktami podzielili się: Lederer (4), Dietrichstein i Goebel (po 2).

W ub. niedzielę odbyły się następujące mecze:

WEV — Team A 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Najciekawszy i najdonioślejszy mecz turnieju. WEV wygrał spotkanie niezasłużenie dzięki najzupełniej przypadkowej bramce Dietrichsteina w pierwszej tercji. W polu Polacy mieli więcej z gry i atakowali częściej, niestety jednak wskutek nieodecydowanej gry Tupalskiego zostały zmarnowane najpewniejsze sytuacje.

Zaszczytny wynik zawdzięczają wiedeńscy w dużej mierze szczęściu. W drużynie polskiej świetny był Stogowski, u wiedeńczyków Lederer i Goebel. Sędziował p. Sachs.

Slavia — Team B 4:2 (1:2, 0:0, 3:0). Team B grał o wiele lepiej, niż poprzedniego dnia, nie zdołał jednak naprawić całkowicie swej opinji z powodu słabej gry bramkarza Wiro-Kiro. Obie drużyny naogół równorzędne. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Sroubka (2), Fiala i Steigenhoefera, dla teamu B ze strzałów Godlewskiego II i Dubowskiego, najlepszych w swym zespole. Sędzia p. Brieg (Wiedeń).

Zainteresowanie publiczności turniejem naogół słabe, prawdopodobnie z powodu świąt i dość wysokich cen biletów wstępu.

Zabawa Karnawałowa

Żeńskiego Towarzystwa Gimn. „Sokół“

odbędzie się

5-go stycznia 1931 r. w salach „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej.

Wstęp za zaproszeniami. Zgłosić się można w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Pięć-miljardowy budżet państwowy.

Jego zmniejszenie jest najwyższym nakazem chwili.

Motto: Należy sobie jasno zdawać sprawę, iż nie przez budżet można zmieniać ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. (Z przemówienia min. Matuszewskiego).

Największym hamulcem dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego są wszelkiego rodzaju daniny publiczne. Zycie jest elastyczne. Każdy warsztat pracy przystosowuje się do zmienionej konjunktury. Państwo jest mechanizmem niezwykle ciężkim i w chwilach przełomowych zawsze się znajduje na szarym końcu. To też każdy z wytwórców pomimo spadku swych dochodów zostaje zmuszany do płacenia ciężarów publicznych w poprzedniej wysokości, co właśnie utrudnia jego położenie i niejednokrotnie wprost uniemożliwia reorganizację przedsiębiorstwa, a nawet tak często prowadzi wprost do bankructwa.

Jeżeli więc dziś w drugim roku ciężkiego przesilenia dochody przeważającej części płatników się zmniejszyły, koniecznym jest, aby budżety wszystkich związków publicznych, nie tylko samego skarbu państwa również zostały zmniejszone o ten sam procent...

Wydatki skarbu państwa układają się zasadniczo w sposób następujący:

Wydatki osobowe (pobory urzędnicze)	1 287 milj. zł
Renty inwalidzkie	160 „ „
Długi państwowe	300 „ „
Wojsko (poza osobowemi)	527 „ „
Oświata (poza osobowemi)	60 „ „
Bezrobocie	500 „ „
Reszta gospodarki państw.	500 „ „

Razem wszystkie wydatki 2 884 milj. zł. Minister Matuszewski, który w swem ostatnim przemówieniu podał powyższy podział budżetu państwowego na rok 1931/32, dodał, że pośród 500 milj. zł przeznaczonych na całokształt gospodarki państwowej mieści się tylko 150 milj. zł wydatków inwestycyjnych. Reszta, która zawiera konserwację dróg, opiekę nad rolnictwem, nad zdrowiem itp. jest dociągnięta do ostatnich granic oszczędności.

Nasz minister, broniąc swego budżetu po raz pierwszy wskazał palcem na wydatki innych związków publicznych i stwierdził, że budżety te wynoszą:

Państwa	2 900 milj. zł
Samorządów teryt. i Śląska	1 300 „ „
Ubezpieczeń społecznych	600 „ „
Samorządów gospodarczych	15 „ „

Razem 4 815 milj. zł

Cztery miljardy osiemset piętnaście milionów złotych, prawie pięć miliardów — tę cyfrę trzeba zapamiętać...

Jeżeli powiemy, że dochód społeczny Polski na skutek przesilenia zmalał o 10%, będziemy wielkimi optymistami. Wystarczy przecież stwierdzić, że 70% ludności Polski, rolnicy, otrzymują za swe wytwory ceny nie o 10% tańsze, tylko w wielu wypadkach o 50%. Możemy jednak z drugiej strony stwierdzić, że jeżeli w wyżej wymienionych budżetach zaoszczędzimy tylko 10%, w sumie otrzymamy okragło pół miljarda złotych, te pół miljarda, które pozwolą odetchnąć tysiącom rolników, kupców, przemysłowców i, kto wie, czy nie uratują ich warsztatów pracy od całkowitej ruiny...

Nie ulega wątpliwości, że oszczędność 500-miljonowa w budżecie państwowym nie jest możliwa do zrealizowania. Jeżeli się przedłoży 150 milionów wydatków inwestycyjnych na operacje pożyczkowe, wówczas otrzymamy jeszcze konieczność obciążenia dalszych 350 milionów. Przypuśćmy, że rząd zdecydowałby się zmniejszyć głodowe uposażenia urzędnicze o 10%. Urzędników doprowadziłby do rozpacz, lecz oszczędność wyniosłaby zaledwie 130 milionów. Pozostałoby jeszcze 220 milionów, któreby trzeba obciążyć z budżetu wojska, co wo-

bec zbrojenia się naszych sąsiadów byłoby czynem samobójczym. W pozostałych pozycjach jak renty, długi, oświata lub bezrobocie można wycisnąć w najlepszym razie albo nic, albo tyle co nic.

Pozostaje zatem jedyna droga: **Rząd musi wkroczyć w gospodarkę samorządów terytorjalnych i w ubezpieczenia społeczne.** Lecz trzeba stwierdzić, że rząd tej drogi się boi. Min. Matuszewski wyliczył na wydatki ubezpieczeń społecznych, cały ustęp poświęcił zlej polityce inwestycyjnej samorządów terytorjalnych, ale o reformie ubezpieczeń społecznych nie wspominał ani słowa.

Ta dziedzina została uznana za nietykalną dla jakichkolwiek oszczędności. Tymczasem w dobie przesilenia takie tabu (coś nietykalnego) istnieć nie może.

Nasz sejm dotychczas kroczył najłatwiejszą drogą. Ponieważ wydatki państwa są tą kapotą dla obywatela, o którą się on mniej troszczy, niż o bliską mu koszulę wydatków samorządowych, czy ubezpieczeniowych, zawsze się mówiło o oszczędnościach w dziedzinie budżetu państwowego i pozostawiało na uboczu inne budżety. Rozumowano sobie, że płatnik łatwiej płaci na kasę chorych, lub podatek miejski niż

np. na podatek państwowy, jakby za każdym razem płacił innemi pieniędzmi.

Taki stan rzeczy musi ulec zmianie. Stoimy w obliczu przesilenia, które może potrwać bardzo długo i tem będzie ostrzejsze, tem więcej rujnujące dla tysięcy obywateli, im dotkliwiej będzie działała bezlitosna śruba wszystkich obciążeń państwowych. Za wszelką cenę trzeba tę śrubę zwolnić, trzeba zmienić ustawodawstwo, trzeba dokonać wielkiej pracy pod kątem widzenia nie liczej demagogii, tylko rzeczywistych potrzeb państwa.

W nowym sejmie rząd posiada posłuszną większość. Jeżeli więc min. Matuszewski sam zwrócił uwagę na konieczność oszczędzania, musimy teraz lojalnie poczekać, czy zechce swe słowa wprowadzić w czyn. St. Równicki

Ratujmy nasz wywóz drobiu.

Dotychczasowy stan rzeczy w zakresie zawodowo - organizacyjnym naszego handlu zagranicznego wogóle, a drobiem w szczególności pozostawia pod każdym względem bardzo wiele do życzenia. Dzisiejszy eksport jest „dziki”, dokonywany w większości przez drobnych handlarzy, usiłujących osiągnąć doraźne korzyści, w licznych atoli wypadkach ponoszących straty wskutek przesylenia w pewnych okresach rynku zbytu. To z jednej strony zdaje ich na łaskę niemieckich handlarzy i pośredników, z drugiej psuje markę produktu polskiego i dobre imię han-

dlu polskiego. Jeżeli chodzi o eksport do Anglii, to ze względu na brak należytego i bezpośredniego kontaktu z firmami poważnymi, eksport ten wspiera się tylko na pośrednictwie obcemu, które pociąga za sobą poważne koszty, redukujące finansowy efekt wywozu, z drugiej zaś strony ujemnie wpływa na kształtowanie się bilansu płatniczego.

Najważniejszym dziś celem to dążenie do należytego zorganizowania samych eksporterów, a tem samem do uporządkowania eksportu.

Przedewszystkiem winno się położyć

nacisk na eksport tylko towaru bitego i skierowanie tegoż nietylko na rynek niemiecki, który na naszym towarze żywym zarabia miliony, ale również na rynek angielski i skandynawski, który niejednokrotnie z zapotrzebowaniem zwracał się już do Gdyni. — Punktem koncentracyjnym dla eksportu winna być Gdynia, która już dziś posiada pierwszorzędną chłodnię, a w niedalekiej przyszłości mieć będzie i rzeźnię eksportową, która uwzględnić musi i wymagania związane z ubojem drobiu.

Zrzeszenie eksporterów w postaci syndykatu miało by za zadanie: pozyskiwanie nowych rynków zbytu, standaryzację materiału eksportowego, u-normowanie cen tak zakupu jak i sprzedaży, podniesienie hodowli drobiu przez wysyłanie do ośrodków hodowlanych odpowiednie przygotowanych ostrużników i zasilanie odpowiednio pod Gdynią specjalnej formy hodowlanej wraz ze stacją doświadczalną, którą w okresie wiosennym i jesiennym, po żniwach mogliby wiedzieć drobnu rolnicy i nacownie się przekonać o konieczności zmian w dotychczasowej tradycją związanej hodowli drobiu w swych zagrodach.

W celu skoordynowania tych wysiłków i założenia fundamentów pod silną i świadomą swych zadań organizację, niezbędną jest pomoc Ministerstwa Przemysłu i Handlu i współpraca Instytutu Eksportowego, do których już zwróciła się specjalna delegacja, w skład której wszedł niżej podpisany z uprzejmą prośbą o patronowanie wysiłkom w kierunku uzdrowienia tak poważnej gałęzi handlu eksportowego podjętym. S. Sokołowski.

Zmniejszenia się liczby strajków w Polsce.

Według danych Gł. U. Stat. w r. 1929 zanotowano w Polsce szczególnie małą liczbę strajków, a mianowicie 488, podczas gdy w r. 1928 — 769, w r. 1927 — 616. W r. 1929 ogółem strajki objęły 3.894 zakłady i 214.493 robotników. Dni roboczych zmarnowano w związku z temi strajkami 963.907. Godziny stracone wyniosły 1,2 proc. ogółu przepracowanych godzin, podczas gdy w roku poprzednim liczba ta stanowiła 3,2 proc.

Trochę rozsądku na Litwie!

Na nędzę litewskiej dorabiają się Niemcy i Łotysze.

Po dłuższej przerwie w „Lietuvus Zinios“ ukazał się drugi z kolei artykuł pióra publicysty litewskiego Petrauskasa. W artykule tym autor usiłuje przekonać społeczeństwo litewskie o korzyściach, jakieby płynęły dla Litwy przez nawiązanie stosunków gospodarczych z Polską i oświadcza, że Litwa **przeplaca miliony**, sprowadzając towary polskie drogą okrężną, **nic niemal wzamian do Polski nie wywożąc**, a wszak mogłaby wywozić poza zbożem i mąką, rybę, tłuszcz, skóry, szmaty, stare żelazo, których polska dużo importuje.

70% zużywanego na Litwie węgla sprowadza się z Polski drogą okólną,

jednak litewskie ministerstwo komunikacji zrobiło na tem bardzo poważne oszczędności. Ileżby jeszcze oszczędności, otrzymując węgiel bezpośrednio z Polski?

Litwscy ekonomiści powinni obliczyć, ile na ich patriotyzmie zarabiają Łotwa i Niemcy, a wówczas przekonają się, że Litwa wydaje miliony zupełnie niepotrzebnie.

Obawiamy się wpływu polskiej kultury i widzimy, że kultura niemiecka, która ogarnia całą Litwę jest więcej niebezpieczna, a nawiązanie stosunków z Polską nie oznacza jeszcze, że wyrzekamy się swoich praw do Wilna, kończy swe wywody p. Petrauskas.

Upadek rolnictwa i emigracja w Prusach Wschodnich.

Dyrektor generalny Związku rolników wschodnich Niemiec, Hippel zamieszcza sprawozdanie, w którym stwierdza katastrofalny stan rolnictwa w Prusach Wschodnich. Rolnictwo tu-tejsze straciło od r. 1924 do roku bieżącego miliard marek. **1 600 majątków poszło na licytację sądową.** W ostatnich dwóch latach odbyło się 8 300 licytacji sądowych inwentarza rolniczego. Obecnie uprawia się o 100 000 ha ziemi mniej, aniżeli przed wojną.

W ostatnich latach wyemigrowało 34 600 ludzi z Prus Wschodnich.

Wskutek spadku cen na płody rolnicze Prusy Wschodnie straciły w ostatnich dwóch latach 210 milionów marek.

Rząd zgodził się na zwrot tej straty wszystkim rolnikom, mieszkającym nad granicą polsko - niemiecką z „Ostpreussen-Hilfe“.

Nie będzie niżki cen wyrobów alkoholowych.

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach prowincjonalnych informacji, jakoby ceny wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego miały być od Nowego Roku obniżone, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż w najbliższym czasie nie przewiduje się żadnych zmian w cenach wyrobów Monopolu Spirytusowego.

Bankructwo banków w Stanach Zjednoczonych.

Bankers Trust Co. w Filadelfji oraz 19 oddziałów tej instytucji zawiesiło wypłaty.

Należy nadmienić, że liczba upadłości wśród małych banków dosięgła olbrzymiej cyfry 1103!

Wzrost realnych płac robotniczych w Polsce.

Według zestawień Międzynarodowego Biura Pracy wskaźnik realny płac w Polsce, licząc od maja 1926 r. podniósł się o 52%. W innych państwach wskaźnik realnych płac podniósł się w znacznie mniejszym stopniu, lub nawet uległ niżce.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za II dekadę grudnia rb. wykazuje zapas złota 562 milj. 197 tys. zł tj. o 75 tys. zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczono do pokrycia zmniejszyły się o 7 milj. 200 tys. zł do sumy 273 milj. 933 tys. zł natomiast nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 6 milionów 397 tys. zł do sumy 124 milj. 201 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 6 milj. 365 tys. zł i wynosi 666 milj. 114 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 4 milj. 576 tys. zł do sumy 79 milj. 24 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 7 milj. 218 tys.

zł i wynoszą 137 milj. 525 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 38 milj. 977 tys. zł (272 milj. 76 tys. zł). Obieg biletów bankowych spadł o 38 milionów 543 tys. zł (1 235 milj. 675 tys. zł).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,29% (7,29% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszczo-walutowe 55,46% (15,46% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45,50%.

Kino „OKO“
Początek o g. 5, 7 i 9
w święta o 3, 5, 7 i 9.

Dziś premiera
wielkiego podwójnego programu
najnowszej produkcji 1931 roku,
razem 20 aktów.

Ekspres Szkocki

Dramat salonowo-
sensacyjny 19 akt.
Rol. gł. Paulina Johnson
i Raymond Millaud. 2.

Lunatyk

Szampańska komedia
w 9 akt. W roli głównej
Reginald Denny. 32497

Z ostatniej chwili.

Wieczór wigilijny zmarła w Nowogrodzku s. p. Marja Tahanowska, wnuczka Maryli Wereszczakówny, tak blisko związanej z życiem Adama Mickiewicza. S. p. Marja Tuhanowska była jedną z najpopularniejszych osób na kresach wschodnich.

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę przeciwko organizacjom z Miednej na Śląsku, oskarżonemu o przeszkadzanie w śpiewaniu hymnu narodowego polskiego w kościele. Sąd skazał go na 2 tygodnie aresztu z zamianą na 120 zł grzywny.

Na ostatnim posiedzeniu rady miasta Gdyni uchwalono wysłać do b. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego podziękowanie za dotychczasową opiekę nad miastem.

Kiedy magistraty bawią się w piekarzy...

Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołała ucieczka inkasenta miejskiej piekarni mechanicznej Goczarka, który zdefraudował około 35.000 złotych. Stwierdzoną rzeczą jest, że Goczarek oskarżony był poprzednio o kradzież cukru i drożdży jeszcze przed miesiącem, kiedy był w więzieniu. Mimo to otrzymał awans na inkasenta. Prasa warszawska, która już od lat prowadzi walkę z magistratem, ma znowu nowy materiał do zarzutów pod adresem gospodarki miejskiej.

Bluznierstwo Moskwy w święta Bożego Narodzenia

W stolicy bolszewickiej Rosji w Moskwie odbyły się w nocy z 24 na 25 grudnia olbrzymie manifestacje antyreligijne bezbożników. W pochodzie niesiono kukły, wyobrażające duchowieństwo chrześcijańskie, Ojca św., Poincarégo, generałów francuskich itp. Po złożeniu holdu Leninowi skierowały się pochody ku wybrzeżu rzeki Moskwy, która pokryła się lodem. Olbrzymi stos obrazów świętych, chorągwi cerkiewnych i relikwii zbombardowano minomiotaczami i spalono. Manifestacje skończyły się o godz. 5 nad ranem niezwykle bezwstydnym tańcem czerwonych harcerzy.

Ostatnie wyczyny bezbożników bolszewickich są nową prowokacją całego świata chrześcijańskiego.

Podwójne morderstwo i samobójstwo pod Inowrocławiem

Wieś Michałowo w pow. inowrocławskim była widownią wstrząsającej tragedji. Mianowicie 20-letni mieszkaniec tejże wsi od dłuższego czasu prześladował 17-letnią Kreskowiakównę, która jednak unikała instynktownie natarczywego adoratora. W nocy Chełmiński przez wybite okno dostał się do pokoju, w którym spała Kreskowiakówna, i rzucając się na przerażoną dziewczynę udusił ją. Wychodząc tą samą drogą,

morderca natknął się na 20-letniego Paczkowskiego, narzeczonego zamordowanej, i uderzeniem siekiery w głowę pozbawił go życia. Sam następnie udał się do pobliskiego lasu, gdzie popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Nowa strażnica pożarna w Grudziądzu.

W ub. sobotę wieczorem odbyła się w Grudziądzu uroczystość poświęcenia nowo-wybudowanej strażnicy. W uroczystości brali udział najwyżsi przedstawiciele władz miejskich i wojskowych z prezydentem miasta Włodkiem i generałem Rachmistrucim na czele. Poświęcenia dokonał ks. Mańkowski.

Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w numerze następnym.

— „Sylwestrowka“ w Strzelnicy, urządzona staraniem Koła śpiewu K. „Hasło“ cieszyć się będzie niewątpliwie olbrzymim powodzeniem. Świadczy o tem choćby ogromny popyt na zaproszenia u p. Matuszakowej (skład cukierków ul. Gdańska, jak i w „Strzelnicy“). Zaproszenia są niemal kompletnie rozchwytywane. Dobre towarzystwo, pierwszorzędna orkiestra, różne niespodzianki — oto czynniki, gwarantujące rozkoszną zabawę.

— Zguba. Pozostawiono w taksówce zegarek. Szofera taksówki uprasza się o zwrot zegarka za wynagrodzeniem.

— Kradzież rur. W nocy z 17 na 18 bm. nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży 5 metrów rur olowianych wodociągowych z ustępów domu przy ul. Gdańskiej 25.

Z życia towarzystw.

„Lutnia“ Jachcice. Dzisiaj lekcja całego chóru. W związku z jutrzejszym obchodem gwiazdkowym paczki można składać już dzisiaj na lekcji.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy. Obchód gwiazdkowy odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 6 w sali p. Bäckera (dawn. Paizer), na który zaprasza się wszystkich członków i życzliwych.

Tow. śpiewu „Dzwon“ przypomina swój tradycyjny obchód gwiazdkowy, który odbędzie się dn. 29 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Członkowie, którzy pragną wprowadzić gości na bal maskowy B. T. W. dnia 3 stycznia w salach Strzelnicy, proszeni są o niezwłoczne złożenie adresów u dr. W. Ramischa ul. Gdańska 5.

Klub sportowy S. P. D. Zebranie zarządu 30. 12. przy ul. Chwytowo 12.

S. M. P. „Wolność“ - Bielawy. Dzisiaj 29 bm. odbędzie się schadzka informacyjna w sprawie obchodu gwiazdkowego, który odbędzie się dnia 1 stycznia.

„Echo“. Próba dziś poniedziałek o godzinie 20-tej.

S. M. P. „Szarotka“. Obchód gwiazdkowy dziś o godz. 7.30 w sali Rzeźni Miejskiej.

Sokół V. Dziś 29 bm. odbędzie się zebranie wydziału technicznego po ćwiczeniach gimnastycznych w lokalu dh. Kamińskiego, ul. Nakielska.

Sokół I. Zebranie zarządu dnia 30 bm. o godz. 20 w hotelu Gastronomja przy ulicy Dworcowej 7a. Ćwiczenia gimnastyczne co wtorek i piątek od godz. 19 w sali przy ulicy Kordeckiego.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy Wełnianym Rynku l. 4 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszczy tom 65 wykaz l. 2295 na imię kupców Leona Meyera i Teodora Meyera obu w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 24-go lutego 1931 roku o godzinie 9 przed południem** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, dom mieszkalny bożny, dom mieszkalny tylny, obszar jej wynosi 9a i 6 m²; nr. parceli 584/132 wartość użytkowa lokali 7.466 Mk. roczna kwota podatku budynkowego 216.60 matrykuły podatku gruntowego 1428 numer księgi podatku gruntowego 1469. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 26-go listopada 1927 roku**. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw. oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (32434) **Bydgoszcz, 12 grudnia 1930 r. Sąd Powiatowy.**

Publiczne obwieszczenie.

W naszym rejestrze handlowym B. na stronie 3 przy firmie Kantak i Ska T. z o. p. w Koronowie wpisano dzisiaj: Uchwałę walnego zebrania wspólników z dnia 25 maja 1930 r. przerechowano kapitał zakładowy z 204.000 mk. na 408.000 zł. Równocześnie zmieniono § 13 statutu w tym kierunku, że każde 1000 zł uprawniają do oddania jednego głosu. **Koronowo, dn. 27 października 1930 r. 32479) Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Chrośnej powiat bydgoski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chrośna tom III wykaz l. 66 na imię Fryderyka Schmidta i jego żony Emmy Schmid ur. Zühlke w ustawowej ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji **dnia 3 marca 1931 r. o godz. 9 przed poł.** wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, dom mieszkalny familijny, chlew dla komorników, stodołę, chlew, obórę, tartak parowy, pralnię tartak, oraz młyn, nadto rolę i ogród; obszar jej wynosi 4 ha. 28a i 16 m² składa się z parcel 142/10, 267/20 etc. 263/17 etc. 269/20 etc. 270/20 etc. 271/20 etc. wartość użytkowa budynków 1.072 Mk. roczna kwota podatku budynkowego 29.20 Mk. czysty dochód 13.72 tal. numer matrykuły podatku gruntowego 74, numer księgi podatku budynkowego 54. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. 11. 1930 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (32435) **Bydgoszcz dnia 13. 12. 1930 r. Sąd Powiatowy.**

Uchwała.

Postępowanie zapobiegawcze wdrożone co do majątku Bernarda Seydaka kupca w Nakle umarza się, z powodu upływu terminu odroczenia wyplat. (3248) **Nakło, dnia 21 listopada 1930 r. Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

We wtorek 30. bm. o godz. 2-giej popoł. sprzedawane będą przy ul. Śniadeckich 47, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: (32492) **3 szafy, 3 biurka, 2 stoliki, regał do akt, 5 krzesel wiedeńskich i inne przedmioty.** **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 30. 12. 30 r. sprzedawane będą o godz. 3-ciej w firmie „Rawa“ przy ul. Śniadeckich 19, za natychmiastową zapłatą: **obraz, kanape, 6 krzesel, dywan, maszyna do szycia Singer, 3 chodniki, szafę żelazną, 2 maszyny do pisania i szafę do akt.** (32493) **Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Różanna, powiat bydgoski, sprzeda w dniu 8 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Nowaka w Koronowie w drodze ustnego przetargu: **drewno opałowe i użytkowe z wszystkich leśnictw 32433) Nadleśniczy Państwowy.**

Tańców

Nowy kurs dla początkujących i do-
kształcających rozpocznie się w piątek
dnia 2-go stycznia 1931 roku.
Lekcje prywatne każdego czasu.
Dobór towarzystwa zapewniony.
**ulica Sienkiewicza nr. 61
(bardzo blisko ul. Dworcowej).**

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą.

Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-
oświatowego T. C. L.

Pianina

Jähnego sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach **Fabryka Fortepianów W. Jähne** 30643 **Bydgoszcz** **Gdańska 149, tel. 2225** Filja: **Grudziądz** **Toruńska 17-19.** **Poznań, Gwarna 10.**

Młody, zdolny

pomocnik sklepowy z branży kolonialnej **poszukiwany** przez wielką firmę. Szczegółowe oferty z podaniem warunków pod „J. M. 1862“ do „P.A.R.“ Polska Agencja Reklamny, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 32484

Samochód

ciężarowy do przewózki wszelkich mebli, wypożycza każdego czasu tel. nr. 15 i 16. (31387)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻ

Sprzedam 12 móg i wiatrak lub wydzierżawię wiatrak z składem kolonialnym, śrutownik, centryfuga 90 litr. sprzedam. Raczyński, Lubiewice poczta Lubiewo, powiat Świecie. (32457)

Maszyny szweską mało używaną sprzedam. Rytlewski, Tuchola, Rynek 21. (32498)

Powózka (18814) na sprzedaż, uczeń kowalski potrzebny. Toruńska 186.

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietz 4.

POSADY WOLNE

Kowal z własnymi narzędziami, znający dobrze swój zawód, kucie koni i prowadzenie parówki potrzebny od 1. IV. 1931 roku za ciężnikami. Zgłosz. Małgożęność Myślicinek per Bydgoszcz. (32488)

Poszukuje dzielnej krawcowej do szycia i do pomocy w gospodarstwie. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21. (32487)

Dziewczę do kuchni i wszelkich robót potrzebne zaraz. Ulica Marsz. Focha 36, Ipr. (18806)

Młodsza

dziewczyna potrzebna do lekkich prac domowych. Kościelna 4, skład Kapełuszy. (32443)

Potrzebna

zaraz skromna panna wychowawczyni do dwojga dzieci lat 2 i 10 miesięcy, świadectwa dobre. Zgłoszenia Grudziądz, Ogrodowa 29, Z. Guttman. (32486)

Starsze

dziewczę obeznane z pielegnacją niemowląt, większych dzieci i chorych tylko z dobrymi świadectwami zaraz potrzebne. Zgłosz między 3—5 popoł. ul. Marszałka Focha 36, I ptr. (18805)

Gospoia

samodzielna z dobrym gotowaniem i do pracy domowej potrzebna od 15. I. M. Słomiańska, ul. Dworcowa nr. 7. 18826

Pomocnik

rutynowany może się natychmiast zgłosić. Własnoręczny życiorys z podaniem dotychczasowej działalności, z odpisami świadectw i pensji oczekujemy. (32460)

Dom Handlowy Bracia Armański Kościelzyna, Gdanska 5. Skład żelaza, szkła, porcelany, sprzętów kuchennych, gospodarczych itp.

Pasterz

(18815) do bydła, któryby się zajął dojem oraz trzodą chlewną, służącą do kuchni przyjmie. Waclawski, Trzyczyn Re-sztówka pow. Bydgoszcz.

POKOJE

Pokój duży częściowo umeblowany lub próżny. Piotra Skar-gi 6, II. lewo. (18799)

Pokój (18801) umeblowany słoneczny osobne wejście wynajmę. Kaszubska 34, Nowakowski.

Pokój umebl. dla lepszego pana do wynajęcia Boelanowo 33 parter prawo. (18809)

Rencista

poszukuje skromnie umeblowanego pokoju. Zgłoszenia do Dziennika pod „Skromny“. (32489)

1-2 pokoje

dobre umebl. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1, II prawo. (18795)

Pokój

dla inteligentnego pana zaraz z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. (18823)

Pokój

z oddzielnym wejściem. Gimnazj lna 2, III ptr. przy Placu Wolności. (18822)

Pokój

(32459) słoneczny dla oficera lub inteligentnego pana tania. Sw. Jafiska 1, I ptr. lewo.

Wydzierżawie

2 mebl. pokoje używane kuchni, łazienki. Krakowska 2b. (18816)

RÓŻNE

Weksel wystawiony blanko na 400 zł dany p. inż. Piszczkowi unieważniam. Tu-szyński. (18728)

10.000.— ulokujcie warunek posada. Of. „Dobra hipoteka“ filja **Dzien.** (18745)

POLECENIA

Bielizna gumowa w wielkim wyborze. J. Scharmach, Kościelna 7. (31355)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Nowożeńcy

kupicie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Kyniek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Wypożyczam

na uroczystości talerze szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Gdańska 28 27791

Maskowe

kostjumy wypożyczam. Skład kapeluszy, Dworcowa 76. (32432)

SPRZEDAŻE

Kamienicę nowoczesną II piętr. 12 mieszkań po 3-4-5-6 pokojowe. dochód 12.000 rocznie, wartości 150.000 sprzedam za 75.000 wpłaty 3.000. Biuro Pogoń Dworcowa 80, tel. 18-15.

Hotel

III piętrowy w pełnym biegu, centrum dużego miasta, duże sale, restauracja dochód roczny 40 tys. zł, cena 300.000 wpłaty 100.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

Parcele

700 m² z ogrodzeniem sprzedam. Piotrkowska 4. (32225)

Skład

rzeźniczy dobre położenie, istnieje 26 lat, w pełnym i ciągłym ruchu, wydzierżawie lub sprzedam z domem natchmiast. Br. Karamecki, Welniany Rynek 10, tel. 114. (32398)

Piekarnia

w mieście na Pomorzu, w dobrym położeniu, z wolnym mieszkaniem, z powodów rodzinnych natchmiast na sprzedaż. Oferty pod „M. N. N.“ do filij Dzienn. Bydg. (18788)

Dom

wolny, 80 m² ogród, nadający się na skład z telefonem sprzedam tania. Piotrkowska 4. 32224

Gospodarstwo

rolne z interesem kolonjalnym, środek wsi, 10 minut dworzec sprzedam korzystnie, wpłaty od 6.000 złotych. Samplawski, Kalisz Pomorski, poczta Dziemiany. (32298)

Parcelacyjne

osady wyborowe dogodnie sprzedaje: Pawełek, generalny plenipotent, Grudziądz, Grobłowa 11. (32005)

Skład

obuwia w dobrym położeniu przy rynku natchmiast na sprzedaż. Zgłosz. pod „Korzystne“ do Dz. Bydg. (32420)

Z powodu

wyjazdu sprzedam skład kolonjalny z mieszkaniem i towaram Grundtke, Bydgoszcz, Sienkiewicza 41, Amerykańska pralnia.

Dom

i duża kuchnia z narzędziami zaraz na sprzedaż. St. Meller, mistrz kowalski, Krynica, Poznańska 19a.

Maszynę

do pisania sprzedam tania. Nowakowski, Dworcowa 69. 18902

Sprzedam kolonjalną z mieszkaniem. Adres w Dz. Bydg. (32396)

Fretka (18791) na sprzedaż. Chwykowo 11.

Sprzedam

sanki na 4 osoby zupełnie nowe i rolwóz na 60 otr. nośności także nowy. Oto Mittelstaedt, Białawki, Senatorska 45. (32403)

Zaraz

(32313) materiały na ubrania etc. wartości ca 25 tys. za bezcen sprzedam. Także odstąpię zakład garderoby Miarowej. Of. do Dzienn. Bydg. pod „Z. W. K.“

Nowy

frak z kamizelką, wysoką osobę korzystnie sprzedam. Gdzie wskaże Dzienn. Bydg. 32413

Okazja

młynarze! Wałce pojedyncze 300x600, 2 pary kamieni francuskich, 1,10 i 1,25 m. 2 pary piaskowych 0,80 i 1,0 m., wał żelazny z drzewem do wiatraka oraz 2 kramy sprzedam korzystnie. Radoms, Mieszków, pow. Rąbcin. 32405

Łyżwy

niklowane tania na sprzedaż. Rupiennica 12, w podwórzu. 32402

KUPNA

Skład

blawatów lub towarów kolonjalnych kupię za gotówkę, lecz tylko okazynie. Szczegółowe oferty Skrytka pocztowa 3, Toruń. 18780

NAUKA

Kurs

handlowy wieczorny, półroczny na Prakt. Kursach Handlowych ul. Chrobrego 7, rozpoczyna się od 1 stycznia 1931 r. Zgłoszenia w godz. 6-7 wieczorem. 32415

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żółrawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (30378)

Bufetowy

z obsługą gości, dobrze polecony z kaucją może się zgłosić zaraz. Hotel Behrend Tczew, ul. Dworcowa. 32477

Posłaniec

(18827) rowerzysta potrzebny. Gdańska 152, Okazja.

Poszukuję

(32478) natchmiast wykwalifikowaną bufetową z pierwszorzędniemi świadectwami. Restauracja Hotelu „Trzy Korony“ w Toruniu, Stary Rynek 19.

Ekspedjentka

młodsza do składu delikatosew potrzebna. Wiadomość: Hotel Warszawski, stołowy. (18817)

Poszukuję

dzielnego pomocnika handlowego z dłuższą praktyką w restauracji, jadalni. Odpisy świadectw z podaniem wynagrodzenia wysłać H. Świącicki Chelmino, skład kolonjalny, restauracja, kwiaternia kapusty i ogórków. (32415)

Służąca

zaraz potrzebna. Grunwaldzka 127. (32419)

Potrzebni

czeladnicy szwescy na meską szytą. Poniatowskiego 9. (32454)

Stały uboczny zarobek znajdują bez narazenia godności stanu, pp. urzędnicy, emeryci, wojskowi itd. Fachowość zbyteczna. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a. (30444)

Uczeń

(32318) który chce się wyuczyć piekarstwa może się zaraz zgłosić. Piekarnia-Cukiernia, Kokoszyński, Nakło.

Pielegniarka

do przyjmowania chorych potrzebna od 10-11-3-7. Zgłosz. osobiste ul. Gdańska 24, Dr. Michalek. (32372)

Służąca

(32430) z dobrmi świadectwami do wszelkich prac domowych i dzieci potrzebna Paderewskiego 10, II pr. (32296)

Szofera

dobrego mechanika z kaucją 1.000 zł przyjmę zaraz. Zgłosz. filja Dzienn. Bydg. pod „S. 1.000“. (18783)

Potrzebny

zaraz ogrodnik do majątku w Kongresówce. Zgłosz. u p. Rzeszowskiego ulica Zamojskiego 20. (18793)

Służąca uczciwa i rzetelna zaraz potrzebna. Malak, ulica Promenada 3, II. (32442)

POSADY POSZUKUJĄ

Orkiestre

na karnawał poleca się z najnowszymi szlagierami po cenach przystępnych. Poznańska 22, parter prawo. (32458)

Pomocnik

kupiecki z brzozy: elaznej lub do interesu broni i amunicji poszukuje posady za niższem wynagrodzeniem zaraz lub później. Oferty proszę skierować do Dzienn. Bydg. pod „F. achowicz“. (32296)

Młody

pomocnik kupiecki poszukuje posady do składu kolonjalnego, delikatosew i restauracji od 15. I. 31. Miejsceowość obojętna. Zgł. Nowakowski, Strzelno, Inowrocławska 81. (32288)

Planista

rutynowany poszukuje posady. Chelmino, 22 Stycznia 33, Olszakowski. (32414)

Skład z pokojem kuchnią nadający się dla fryzjera. Fundziński, Bydgoszcz, Szpitalna 5. 32458

MIESZKANIA

Mieszkanie

5 pokojowe od gospodarza do wynajęcia. Peter-sona 14. 32448

Mieszkanie

3 pokojowe, gruntowny remont, 1 rok dzierżawę zgóry i remont oddam. Oferty pod „Gospodarz“ do Dz. Bydg. 32483

2 pokoje

i kuchnia od 1. I. 1931 do wynajęcia. czynsz za rok zgóry. Kujawska 97, gospodarz. 1887

POKOJE

Bezdzietne

małżeństwo poszukuje zaraz wytwornie umeblowanych 2 pokoi wraz z częściami utrzymaniem (śniadania obiady). Oferty do Dzienn. Bydg. pod „Officer“. 32461

Pokój duży umebl. do wynajęcia. Chwykowo 16, parter lewo. (32225)

Pokój

umeblowany, osobne wejście od Grunwaldzka nr. 99, I p. (32411)

Przyjmę

(18778) 2 panów lub panię na pokój tania z całkowitem utrzymaniem lub bez. Fredry 3, niski parter.

Pokój

umebl. do wynajęcia. Dworcowa 31b, w podwórzu III p. prawo. (18790)

Pokój

(18785) Marcinkowskiego 8b, II pr.

Pokój

osobne wejście Król. Jagdwi 13, I lewo. (18792)

Pokój

umebl. Chrobrego 7, parter lewo. (18784)

Pokój

z utrzymaniem 2 osobom po 90 zł. Świętojańska 1, II prawo. (1894)

Pokój

frontowy słoneczny, elektryka, łazienka. 20 Stycznia 27, I lewo. (18789)

Pokój

Gdańska 107. (32421)

Pokój

oddam. Grodzka 18, II p. (32423)

Umeblowany pokój. Długa 44, wchód Przyrzecze 24, II p. (32424)

Umeblowany pokój z kuchenką. Malborska 10. 32422

Elegancko umebl. pokój dla lepszej pani od oddam. Szczecińska 1, II. prawo. 32425

Pokój słoneczny, umebl. elektr. światła, osobne wejście. Jezuicka 11, I p. (32401)

Umeblowany pokój bez pościeli separatu, z całym utrzymaniem. Dworcowa 32, restauracja. 32417

Pokój frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II. 18811

Pokój umeblowany do wynajęcia. Świętojańska 20, II piętro prawo, Czamańska. (18813)

Pokój umebl. bez pościeli osobne wejście. Grottera 3, II lewo. 32449

Pokój (32447) umeblowany duży, z elektr. dla panów, małżeństwa z utrzymaniem kuchni. Poznańska 29, II pr.

Pokój (18825) dobrze umeblow., blisko dworca, zaraz panu(i) wynajmę. Dworcowa 31a II.

Pokój (18821) na biuro wydzierżawie. Pomorska 3. (18821)

Pokój (18820) umebl. dla 2 osób. Kaempf Sw. Florjana 16. (18820)

Duży słoneczny pokój inteligentnemu panu wynajmę. Pomorska 27, I lewo. (18820)

Pokój (18810) słoneczny, światła elektryczne dobrze umeblowany. Śniadeckich 55, parter prawo. (18810)

Lepszy (32467) pokój z pianinem do wynajęcia. Zgłosz. od 1-3 ul. Kwiatowa 3, I pr. pr.

Pokój (18800) eleg. umeblowany, dobrze ogrzewany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Pomorska 55, II. (18796)

Pokój dobrze umebl. blisko dworca dla solidnego pana zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Warszawska 19 II prawo. (32440)

Pokój front. ładnie umebl. dla lepszego pana. Telefon w razie potrzeby. Sw. Trójcy 12a, I. prawo. 32348

Pokój umebl. bez pościeli dla 2 osób ewtl. małżeństwu wynajmę. Matejki 8, II lewo. (32427)

Pokój (32438) Chocimska 1, podw. pr.

Pokój umebl. z osobnym wejściem dla 1-2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 54, II. (32439)

Ładny pokój z pełnym utrzymaniem i używaniem fortepianu oraz dobrą opieką zaraz do wynajęcia, dla uczennicy względnie ucznia. Ul. Jana Kazimierza 3, II lewo. (32495)

Pokój (18819) umeblowany 1-2 solidnym panom. Gamma 7 II lewo.

Pokój dobrze umeblowany do wynajęcia. Herm. Frankego 9, dom ogrodowy, parter pr. (32497)

Pokój (18829) umebl. Pl. Piastowski 4, III.

RÓŻNE

Obiady z 3 dań zł. 1,20, kolacje od 80 gr. Co czwartek świeże książki własnego wyrobu poleca Restauracja Hotel Rio pod kierownictwem Władysława Jarnatha. (31551)

Dobre (32407) tania obiady. Plac Petersona 4, parter, Okole.

Cichy wspólnik z kapitałem 5.000 zł potrzebny. Zysk gwarantowany. Of. pod „3280“ do filij Dzienn. Bydg.

Nowa kryta ciężarówkę wypożyczam. Tel. 1971. (18318)

Kto (32412) wypożyczy pianino do ćwiczeń z miesięcznem wynagrodzeniem. Of. do Dzienn. Bydg. pod „W K.“

Wspólnika do autobusu. Potrzeba 4-5 tys., przyjmę. Zgłosz. filja Dziennika Bydg. pod „Wspólnik“. 18782

Zgubiona (18698) książeczkę wojskową oraz kartę mob. na nazw. sierz. podch. Al ksander Ander niniejszem unięważniam.

Gwarancyjny blankoweksel za towar dany firmie M. Sentkowski z zrymem M. i St. Zelaznego z powodu nieotrzymanego towaru unięważniam. Seweryn Zelazny. (32428)

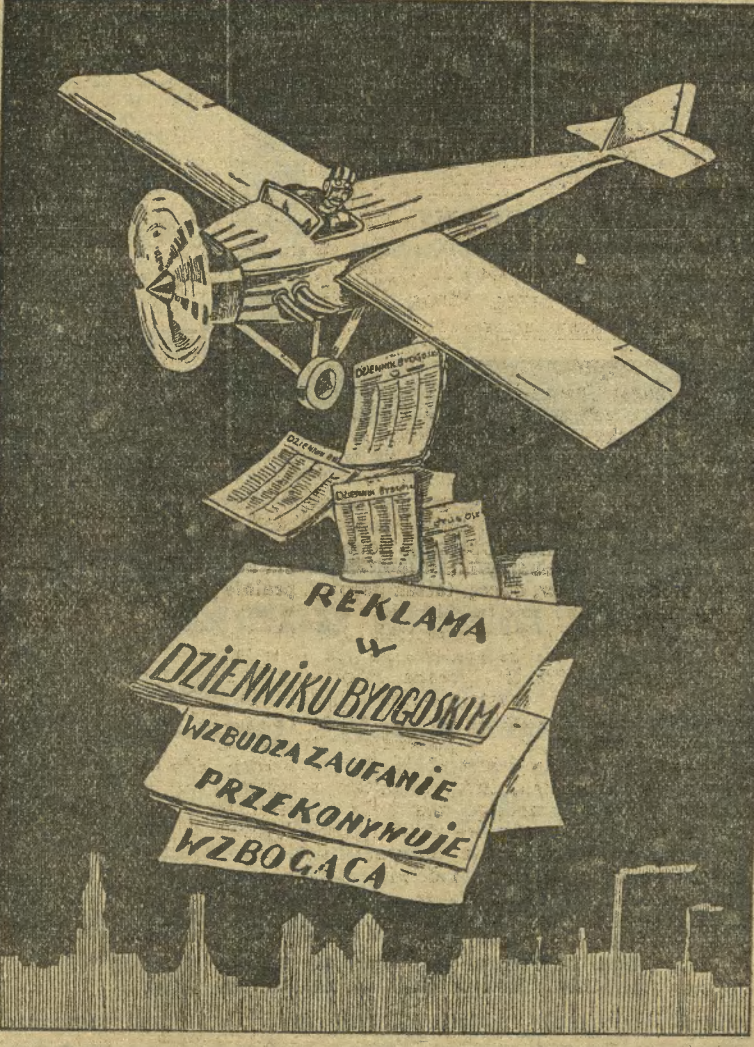
Pies szpic zaginął. Za nagrodę proszę odprowadzić Kordeckiego 4, II p. telefon nr. 21-75. (32429)

MATRYMONIJALNE

Brat (32268) i siostra 30 i 35 lat posiadające 28) morgowe gospodarstwo poszukują na tej drodze stosownych partyj celem ożenku, najchętniej rodzeństwo także z gospodarstwem. Łask. oferty. uprasza się do Dzienn. Bydg. pod nr. „101“

Chciałabym poznać pana miłego, niezależnego z towarzyswa. Cel po-aze przyszłość. Filja Dzienn. Bydg. „Ira“

Kawaler lat 28, młynarz, 8000 zł oszczędności, zapozna panią posiadającą trochę gotówki, ewtl. młyn, gospodarstwo. skład. Cel matrymonijalny. Oferty do Dz. Bydg. pod „M“. (32448)



Szukam zaraz kantorzystkę z polskim i niemieckim. Oferty z podaniem wieku i pretensji, pod „Kantorzystka“ do filij Dzienn. Bydg. (32414)

Kasjera z kaucją 1.000 zł do autobusu poszukuję zaraz. Zgłoszenia filja Dziennika pod „K. 1.000“. 18781

Służąca skromna, uczciwa, pracownia, kochająca dzieci z gotowaniem, ze wsi z dobrmi świadectwami potrzebna. Zgłosz. Dworcowa 65 w składzie. (32482)

Dziewczyna z dobrmi świadectwami do wszelkich prac domowych i z gotowaniem zaraz Zgł. Pomorska 49/50, I pr. I. (32450)

Służąca potrzebna z gotowaniem dobre świadectwa. Promenada 13, II p. (18804)

Chłopak potrzebny, ulica Szubińska 21. 32418

Dziewcznę młodszą, czyste i wierne jako posługaczka na cały dzień może się zgłosić od 1. I. 31. Welniany Rynek nr. 11, skład (32437)

Chłopak do wszelkich prac domowych nie niżej lat 18 i służącą potrzebną zaraz. Zgłosz. restauracja Zagłoba Gdańska 165. (32462)

Szofer-stanget obeznany z reperacjami, kawaler, przyjmie posadę zaraz lub od 1. IV. 31 r. Zgł. pod „Dzielnik“ do Dz. Bydg. (32209)

Poszukuję posady biurowej od 1. I. 31 r., mogę złożyć kaucję 1000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Kaucja“. (32409)

Starsza dziewczyna (sierota) znająca wszelkie prace domowe, posiadająca dobre świadectwa, szuka posady od 1 stycznia lub 1 lutego u samotnych pań lub panów. Of. filja Dzienn. Bydg. pod „Sierota“. (18786)

Stołowy - Bufetowy lat 34, żonaty, pilny, trzeźwy, rzetelny poszukuje posady, lub bufet na rachunek, posiada dobre świadectwa i polecenia. Łask. zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Stołowy“ (32408)

Gospodyni znajomość kuchni warszawskiej, wiek średni, skromnych wymagań, świadectwa dobre, przyjmie posadę od 1 stycz. 31. Grudziądz, Lipowa 15, u Majer. 32485

DZIERŻAWY

Skład próżny, rynek, powiatowe miasto wydzierżawie. Kuliowska. Bydgoszcz Gamma 2 18812

Dnia 28 bm. o godz. 8-jej rano zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babka

ś. p.

Marja z Sowińskich Kamińska

przeżywszy lat 75, o czym donosi krewnym i znajomym w nieutulonym smutku pogrążona

Bydgoszcz, Koronowo, Tuchola, Gdańsk.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 31 bm. o godz. 9 rano z domu żałoby Wysoka 4 do kościoła Św. Trójcy, poczem pogrzeb na stary cmentarz.

(32451)

W dniu 25 grudnia br. o godzinie 17-tej zmarł

ś. p.

Dr. med. Stanisław Szukalski

Dyrektor Banku Ludowego w Koronowie

Zmarły był od chwili odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego członkiem Sejmiku i Wydziału Powiatowego, a ostatnio Zastępcą przewodniczącego Sejmiku i Przewodniczącym Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego.

Jako kochający syn Ojczyzny poświęcał wszystkie swe siły dla dobra ogółu i powiatu, a prawy i nieskazitelny charakter był nam wzorem i zjednął Zmarłemu ogólny szacunek.

Cześć Jego pamięci!

Starosta, Sejmik i Wydział Powiatowy
Rada i Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności
Powiatu Bydgoskiego.

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1930 r.

(32416)

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupu w przetargu publicznym od najmniej żądającego w środę d. 31 grudnia b. r. o godzinie 16 w moim biurze przy ul. Dworcowej 95

15 ton dobrego, zdrowego i suchego żyta frankowagon Naklo n/N.
W. Jura, zaprzyjęzony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (32363)

Przetarg publiczny.

W dniu 31 stycznia r. b. zakupie w moim biurze Dr. Em. Warmińskiego 15 o godz. 13 od najmniej żądającego w drodze publicznego przetargu

15 ton żyta zdrowego, suchego, czystego bez wadków, wagi hol. 118/119 ft. franco wagon Wiebork.

Zefiryn Rzymkowski zaprzyjęzony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Garaże, biuro z składowymi do wynajęcia u Wodtkiego. Zapytać Gdańska 137, I. (32426)

Zajmuję stanowisko

lekarza w Czernikowie

z dniem 1 stycznia 1931 roku w domu pana Witulskiego (między kościołem a pocztą)

Dr Leon Karasiński.

32275)

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 30. 12. 30 r. o godzinie 9-tej przedpoł sprzedawać będę w mej kancelarii przy ul. Sniadeckich 20, najwięcej dającym za natchmianową zapłatą: **radjo z głośnikami, ubranie (siwe).**

32490)

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 30. 12. 30 r., o godz. 1 przedpoł. sprzedawać będę przy ulicy Szczecińskiej 7, najwięcej dającym za natchmianową zapłatą: **skrzypce z futerałem, postument do kwiatów** następnie o godz. 1,30 sprzedawać będę przy ulicy Pomorskiej 34: **2 bufety nie wykończone.**

32491)

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 30. 12. 30 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 12,30 przy ul. Gdańskiej nr. 131 w firmie Herzke: **dobrze urządzenie składowe w komplecie, o godz. 13 przy ul. Sniadeckich w firmie „Rawa“ bufet składowy z gablotką oraz większą ilość zastawy stołowej platerowej.**

32476

Stężycki, komornik sądowy.

Prima żwir

w każdej ilości, do budowy szos, murowania i do celów przemysłowych. (31543)

Transport drogą wodną lub koleją.

Dominium Wierzejewice, poczta Pakość
Tel. Janikowo 2, stacja kolejowa Kołodziejowo.

Uwaga!

Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja bankowa kilkunastu uczelniom i pilnym zastępcom. Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja a także stała gaża. Przyjętych zastępców ubezpieczamy w Kasie Chorych. Zgłośz. osobiste wraz z dowodami osobistymi przyjmuje nasz Inspektor **p. S. Frisch** w dniach:

30 grudnia 1930	Naklo n. Notecia	Hotel Polonia
31 grudnia 1930	Chojnice	Hotel Engel
1 stycznia 1931	Kościierzyna	Hotel Dworcowy
2 stycznia 1931	Kartuzy	Dwór Kaszubski
3 stycznia 1931	Wejherowo	Hotel Centralny
4 stycznia 1931	Gdynia	Hotel Centralny
5 stycznia 1931	Tczew	Hotel Centralny
6 i 7	Starogard	Hotel Yorbach
8 stycznia 1931	Gniew	Hotel Polski
9 stycznia 1931	Tuchola	Hotel Polski

Wszędzie od godziny 10-jej do 1-jej przed południem i od godziny 3-jej do 5-jej po południu. (32360)

Panowie zastępcy z najbliższej okolicy zgłaszający się do naszego Inspektora i obejmujący to zastępstwo otrzymują zwrot kosztów podróży.

Lekcje tańców

8-go stycznia rozpoczyna się **nowe kursy**

Zgłoszenia przyjmuje (18787)

H. Plaesterer, nauczycielka tańców Dworcowa 3.

Wielka zabawa Sylwestrowa z koncertem

na którą uprzejmie zaprasza

H. Böhlke

Tel. 173. (32481) Marszałka Focha 38.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Więcej przestrzeni w małym domku.

Place są drogie i dlatego większość budujących zmuszona jest zużytkować jaknajmniejszą przestrzeń.

Powstaje domek własny — lecz ciasny.....

Z czasem rodzina się powiększa i ciasnota daje się we znaki. Budowa nowego domu jest ze względu na duże koszty najczęściej niemożliwa.

Pozwólcie więc wskazać sobie drogę, która umożliwi Wam powiększyć Wasze mieszkanie bez kosztów:

Nadbudowujcie wysoce izolującymi, ogniotrwałymi **lekkimi płytami budowlanymi**

HERAKLITH!

możecie rozszerzyć swe domki, stworzyć **nowe, zdrowe, wygodne i trwałe** izby mieszkalne — łącząc niewielkie koszty.

Zwracacie się do nas — a udzielimy Wam bezpłatnie wyczerpujących danych o budownictwie **HERAKLITHOWEM!**

ŻĄDAJCIE NASZYCH PROSPEKTÓW!

Autoryzowane Przedstawicielstwo:

Fa T-wo Handlowo-Przemysłowe M. Zagajski, S. A. Warszawa, Żorawia 3, Rejon zastępczy Województwa: Warszawskie, Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie, Kieleckie i Łódzkie. 27808)

Magistrat w Margoninie, pow. Chodzież

ogłasza

konkurs

na burmistrza miasta Margonina.

Pobory według grupy IX. szczebel a wraz z wolnym mieszkaniem.

Warunki. Nieposzlakowana przeszłość, kilkuletnia praktyka w służbie wojskowej lub samorządowej, oraz dobre referencje. Podanie z odpisami świadectw oraz własnoręcznie pisany życiorysem należy nadesłać do dnia 10 stycznia 1931 r. do Magistratu w Margoninie.

32366)

Magistrat, (—) Rekowski.

Zaraz potrzebne

bufetowa kucharka służąca.

32456)

„Resursa Kupiecka“, Jagiellońska 7.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (18808)

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.



Rozalja Skubińska

ś. p.

z Zatorskich

akuszerka

zmarła 27-go bm. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 45, o czym donoszą w głębokim smutku

Mąż, córka i Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się 30 grudnia o godzinie 3-iej z kaplicy Serca Jezusowego. 32455)

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 grudnia br., o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Długiej 47, najwięcej dającemu za natchmianową zapłatą:

6 skrzyń mydła.

32470)

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 grudnia br., o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Długiej 36, najwięcej dającemu za natchmianową zapłatą:

20 stojaków na kwiaty, 2 stoły, lustro i 5 palm.

32471)

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 grudnia br., o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Długiej 39, najwięcej dającemu za natchmianową zapłatą:

6 płaszczy męskich zimowych.

32472)

Woźniak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 30 grudnia br., o godz. 14,30 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 142, najwięcej dającemu za natchmianową zapłatą:

2 biurka i 2 fotele biurowe.

32473)

Woźniak, kom. sądowy.

LICYTACJA.

W wtorek, dnia 30 bm. o godz. 11-tej, sprzedawać się będzie przy tut. Ekspedycji towarowej

wagon węgla kamiennego 30 ton.

32469)

P. K. P. Eksp. tow. Bydgoszcz.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na czwartych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziokami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.